KURIER Głuszycki
BIULETYN INFORMACYJNY

Czerwiec/Lipiec 2015 · Głuszyca · ISSN 1508-0323

GŁUSZYCA POTĘGĄ ... SPORTU

Informowałam czytelników w poprzednim numerze „Kuriera Głuszyckiego" o tym, jak głosowali głuszyczanie w pierwszej turze wyborów prezydenckich. Wypadałoby więc poinformować Państwa także o ostatecznych wynikach tych wyborów w naszej Gminie. Frekwencja w Głuszycy wyniosła 47,53%. Mieszkańcy Głuszycy oddali 2052 głosy na Bronisława Komorowskiego, co stanowi 60,71% i 1328 głosów na Andrzeja Dudę, co stanowi 39,29%. Życie pokazało, że Polska wybrała jednak inaczej, wybrała na prezydenta naszego kraju A. Dudę.

Przed nami okres wakacyjny, który w Głuszycy szumnie zapowiedziały bardzo liczne festyny i pikniki. Te wydarzenia na miarę naszych możliwości udowadniają, że pomimo wielu różnic, pomimo skromnych zasobów, pomimo częstych jeszcze komentarzy, że „w Głuszycy nic się nie dzieje" , jest w mieszkańcach naszego miasta ogromny potencjał. Potencjał, który warto doceniać i nad którym warto pracować, bo może stać się on zalążkiem prawdziwie obywatelskiego społeczeństwa. Wszystkie te uroczystości nie udałyby się bez całej rzeszy zaangażowanych i bezinteresownych ludzi. Czasami, żeby coś stworzyć nie potrzeba wielkich pieniędzy, jednak zawsze potrzeba wielkich ludzi.

W bieżącym numerze wiele miejsca poświęcamy bezpieczeństwu. Nie tylko z uwagi na okres wakacyjny, ale także dlatego, że tematy te dotyczą każdego mieszkańca Głuszycy bez względu na wiek, płeć czy status materialny. Dlatego Centrum Medyczne Solaris przygotowało dla czytelników dodatek specjalny- „Kurier Zdrowotny". Bardzo obiecująco rozpoczyna swoją działalność Przychodnia Barbary i Bartosza Solarzów, gdyż chęć działań profilaktycznych oraz chęć dostarczania mieszkańcom ważnej wiedzy o zdrowiu pokazuje, że bycie lekarzem traktują właściciele nie w kategoriach świadczenia usługi, ale w kategoriach misji.

Niezwykle „sportowa" staje się nasza gmina. Zakończyły się wszystkie etapy Ligi Lekkoatletycznej, która miała za zadanie wyłonić spośród uczniów głuszyckich szkół podstawowych najzdolniejszych biegaczy. Odwiedził Głuszycę maratończyk Rafał Ławski, pasjonat biegów długodystansowych i triathlonu, członek firmowej drużyny biegowej Opel Running Team. O jego osiągnięciach i sposobie na życie mogą czytelnicy przeczytać w Kurierze Głuszyckim. Także w czerwcu odwiedził Głuszycę Grzegorz Szydłowski, który w ramach ogólnopolskiego projektu "Chodźmy prawidłowo" poprowadził naukę prawidłowego chodzenia Nordic Walking. Stowarzyszenie Przyjaciół Głuszycy przygotowało dla kolarzy górskich oraz wszystkich miłośników tras MTB nowy singletrack na

W bieżącym numerze:

- Turystycznie- historycznie, s. 4
- Wywiad z radnym Mirosławem Żołopą, s. 5
- Wywiad z posłanką Izabelą Katarzyna Mrzygołocką, s.6
- Pierwsze spotkanie w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Głuszycy Górnej - Fundacja Jawor, s. 7

Rybnickim Grzbiecie, który oferuje wszystko to, co najlepsze w tym sporcie. Przed nami także otwarcie 1 lipca basenu, który będzie czynny codziennie od 10:00 do 18:00 oraz Nocny Turniej Piłki Nożnej, który odbędzie się 4 lipca o godz. 17:00. Nie wymienię wszystkich sukcesów naszych siłaczy gimnazjalistów oraz karateków, bo nie wiem, czy skończyłabym do jutra.

Słyszę czasami, że w Głuszycy mieszkają ludzie niezadowoleni z wielu aspektów życia publicznego. A przecież tak wiele mamy powodów do dumy. Co tam Łódź, w Głuszycy też można być szczęśliwym. Trzeba tylko umieć. Na marginesie - artykuł „Jak daleko z Głuszycy do Łodzi" już w kolejnym, sierpniowym numerze KG, to najprawdziwsza uczta - nie można będzie nie przeczytać .

MW

Miasto budzi się z nowymi nadziejami cz. 2

Motto: **„Ludzie boją się zmian, nawet tych, które zmieniają na lepsze"**

Józef Ignacy Kraszewski

To nie jest wielkie odkrycie i nie dotyczy tylko Głuszycy – postawienie na turystykę, rekreację i wypoczynek. Fachowcy twierdzą, że branża turystyczna może z powodzeniem zastąpić wielki przemysł, pozwalając przy niewielkich nakładach inwestycyjnych i wykorzystaniu możliwości samofinansujących uruchomić nowe miejsca pracy i zapewnić stabilny rozwój gospodarczy.

Dla Głuszycy to jest po prostu konieczność, a zarazem logiczna konsekwencja tego gdzie żyjemy i co się wokół nas dzieje. Gmina realizując strategię rozwoju turystyki i wypoczynku, stwarza warunki do tego, aby z tej szansy korzystać. Trzeba pomysłów, inicjatyw, odwagi, by wyjść z indywidualnymi ofertami do turystów. Wystarczy pojechać do pobliskiego Karpacza lub Szklarskiej Poręby, aby zobaczyć jak to się robi. Wprawdzie Głuszyca nie jest Karpaczem, ale rocznie Osówkę odwiedza już około 70 tys. turystów. Właśnie niedawno, pod koniec maja byliśmy świadkami na Osówce niecodziennej eskapady kilkudziesięciu zmotoryzowanych parlamentarzystów niemieckiego Bundestagu. Rośnie zainteresowanie kompleksem „Riese" jak się okazuje nie tylko w kraju, ale i za granicą. A przecież to nie wszystko. Do Głuszycy przyjeżdżają sportowcy i ich rodziny z całego kraju na corocznie organizowane wyścigi kolarskie MTB, a także turyści rowerowi z uwagi na atrakcyjność naszych górskich tras rowerowych. Co najmniej kilka tysięcy osób gości w ciągu roku na „Łowisku Pstrąga" w Łomnicy, a mamy jeszcze inne łowiska w Rybnicy Małej lub Sierpnicy. Można zaproponować gościom coś więcej niż smażoną rybkę, chociażby domowy chleb i podpłomyki, jak to robi Jerzy Rudnicki na Łowisku w Łomnicy, albo też wyroby rzemiosła ludowego, potrawy z domowej kuchni, leśne jagody lub grzyby? A gdyby tak lokalny grajek przeszedł pomiędzy stołami i zabawił gości muzyką? A młodzi chłopcy lub dziewczynki zorganizowały atrakcyjne zabawy i konkursy dla dzieci? Pomysłów może być wiele, musimy uczyć się od innych. Najważniejsze by nie zwlekać, bo czas ucieka.

Dobry przykład daje nowo otwarta restauracja „Gościniec Sudecki", przy drodze do Łomnicy, poczynając od znakomitego wykorzystania nowoczesnych sposobów promocji i reklamy, a kończąc na dbałości o wysoką jakość serwowanych potraw i sympatycznym wystrój lokalu, zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz (rewelacyjne malowidła ścienne).

Okazuje się, że natura jest dla nas nadzwyczaj hojna i łaskawa. Mieszkamy w kotlinie otoczonej przepiękną panoramą gór i lasów. Mamy wiele atrakcji turystycznych, rzecz w tym aby je jak najszybciej dobrze zagospodarować i wykorzystać. Graniczymy z Czechami, blisko jest też do Niemiec. Sąsiednie gminy też stawiają na turystykę i wypoczynek, mamy więc obok siebie partnerów. Współpraca z nimi przyniesie dobre efekty wszystkim, bo turystyka nie zna granic.

Szanse na rozwój turystyczno-letniskowy widzieli tutaj w Głuszycy już Niemcy pod koniec XIX i na początku XX wieku. Stawiali na niezwykle korzystne położenie

wsi: Grzmiącej, Rybnicy Małej, Łomnicy, Głuszycy Górnej, Zimnej Wody, Kolc, Sierpnicy. Budowali w nich gospody, domy noclegowe, pokoje gościnne. Tędy wiodły i wiodą nadal bardzo znane i atrakcyjne szlaki turystyczne Sudetów.

To samo dzieje się obecnie, wracamy do dawnych, dobrych kierunków rozwoju. Powoli, ale coraz wyraźniej zmienia się na lepsze estetyka miasta i pięknieją okoliczne wsie. Ruszyło budownictwo domków jednorodzinnych. Pojawiły się nowe dyskonty handlowe. Za nami uroczyste otwarcie super nowoczesnej Przychodni Zdrowia, zbudowanej i wyposażonej ze środków własnych przez młodego głuszyckiego doktora, B. Solarza. Obiekt zachwyca architekturą i funkcjonalnym wykorzystaniem przestrzeni na parking i miejsca wypoczynkowe. Aglomeracja Wałbrzyska czyni przygotowania do przeprowadzenia konkursów na najlepsze projekty służące rozwojowi sektora drobnej wytwórczości i usług ma na to niezłe pieniądze (ok. 1 mld. zł.). Są szanse jak nigdy dotąd, zwłaszcza dla młodych ludzi z inicjatywą, by otwierać własny interes.

Coraz więcej turystów i wczasowiczów przyjeżdża do Głuszycy. Jeśli włączymy się wszyscy w ten nurt rozwojowy, będzie lepiej. Warto byłoby poszukać inwestorów, którzy wkroczą do miasta z budową domów wczasowych, pensjonatów, ośrodków rehabilitacyjnych. Warunki krajobrazowo-przyrodnicze są do tego dostateczną zachętą.

Gdyby udało się zmodernizować wyciąg narciarski w Łomnicy, a w dalszej kolejności wybudować nowe wyciągi, moglibyśmy stać się także ośrodkiem sportów zimowych. Mamy nowe jeszcze nie zagospodarowane i wypromowane atrakcje turystyczne, jak akwen wodny po kamieniołomach w Głuszycy Górnej, jak ciąg spacerowy nad stawami w centrum Głuszycy. To miejsce jest wciąż niedostatecznie wypromowane, a jest znakomite na weekendowe spacery. Wyremontowane dwa ostatnie stawy przy szlaku turystycznym na Przełęcz Marcową i Włodarza są rewelacyjne. Jak niewielu Głuszyczan o tym wie, jak niewielu tam było? A przecież to doskonałe miejsce na rekreacyjne przechadzki. O akwenie wodnym po kamieniołomach w Głuszycy Górnej nie piszę więcej, bo jest już o nim coraz głośniej. Te jeziorka w pobliżu miasta, a także liczne stawy w Sierpnicy, to prawdziwy skarb. Trzeba by jeszcze lepiej je zagospodarować turystycznie i wypromować na zewnątrz po to by ściągnąć tu weekendowych turystów i wycieczkowiczów.

Głuszyca nie jest skazana na zagładę. To czy uda się powstrzymać regres, czy znajdziemy nowe sposoby zarobkowania zależy tylko od nas samych. Musimy w to uwierzyć i nie bać się zmian. Trzeba im wychodzić na przeciw. Wszystko zależy od naszej pomysłowości, energii i skuteczności w działaniu.

Stanisław Michalik

Sara dziękuje za pomoc!

Sara, dla której Stowarzyszenie Przyjaciół Głuszycy przeprowadziło w dniach od 1 lutego do 31 maja br. zbiórkę publiczną nr 2015/279/OR, dziękuje wszystkim osobom za finansowe i rzeczowe wsparcie. Dzięki Państwa zrozumieniu i otwartości serca udało się zebrać kwotę w wysokości 9.387,45 zł. W trakcie zbiórki odbył się dwie imprezy charytatywne: koncert kolęd (1.02.2015) i maraton zumby (9.05.2015). Zbiórka do puszek była także prowadzona podczas Głuszyckiego Święta Wypieków w dniu 3 maja br. Wówczas wsparli naszą akcję przedstawiciele Stowarzyszenia Sudety Offroad oraz głuszycka firma Suhorovsky Design, wystawiający swoje auta. W wielu miejscach na terenie naszej Gminy były umiejscowione w ciągu minionych czterech miesięcy skarbony stacjonarne, do których mieszkańcy i osoby przebywające w Głuszycy wrzucały pieniądze. Za pomoc w przeprowadzeniu zbiórki i imprez towarzyszących dziękujemy Burmistrzowi Głuszycy Romanowi Głodowi, głuszyckim szkołom wraz z uczniami i nauczycielami, głuszyckim właścicielom sklepów i aptek, punktów gastronomicznych oraz Centrum Kultury-MBP, gdzie zebrano takie dary rzeczowe jak pościel, prześcieradło, poduszka, kołdra, ręczniki, poszewki i ubrania. Dary te zostaną przekazane Sarze.

Celem zbiórki przeprowadzonej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Głuszycy jest pokrycie kosztów: leczenia i rehabilitacji, turnusu rehabilitacyjnego, środków higienicznych, sprzętu rehabilitacyjnego, ortopedycznego i medycznego oraz pokrycie kosztów remontu, wyposażenia i adaptacji mieszkania do potrzeb niepełnosprawnej Sary. Pieniądze zostały wpłacone na konto Stowarzyszenia Przyjaciół Głuszycy i będą rozdysponowane zgodnie z ww. celem. Sprawozdanie z zebranych i rozdysponowanych środków będzie również dostępne do publicznej wiadomości na stronie zbiorki.gov.pl. Na konto stowarzyszenia wpłynęła także w ostatnim czasie dodatkowo kwota 270 zł. Pieniądze dla Sary w dalszym ciągu będzie można wpłacać za pośrednictwem konta, które użycza **Stowarzyszenie Przyjaciół Głuszycy (nr rachunku bankowego w Banku Zachodnim WBK o/1 Głuszyca: 73 1090 2314 0000 0001 1778 7084 z dopiskiem „Pomoc dla Sary").**

W imieniu Sary i jej rodziców serdecznie Państwu dziękujemy!

Sara ma 25 lat, jest osobą niepełnosprawną, od 2008 roku ma problemy z przemieszczaniem się, od kilku lat w ogóle nie chodzi, cierpi m. in. na niedowład kończyn. Choroba, której towarzyszy nieustanny ból, polega na postępującym zwiotczeniu mięśni. Kobieta zdana jest na całodobową opiekę rodziców, mających problemy z własnym zdrowiem. Życie Sary ograniczają bariery architektoniczne, rodziców nie stać na rehabilitację córki. Największym problemem dla opiekunów jest wyjście z Sarą na spacer. Pokonanie stromych schodów wymaga pomocy co najmniej 4 silnych osób, których rodzice poszukują przy każdej próbie wyjścia z domu.

Otwarcie Centrum Medycznego „Solaris"

-Jestem lokalnym patriotą- takie słowa skierował do zaproszonych gości doktor Bartosz Solarz, podczas uroczystości otwarcia Centrum Medycznego „Solaris", którego jest właścicielem wraz z żoną Barbarą Solarz. Marzenia młodych głuszyczan o otworzeniu własnej przychodni w miejscu swojego urodzenia, wzrastania i zamieszkania w dorosłym życiu urzeczywistniły się. Powstało nowoczesne centrum, bardzo dobrze wyposażone, gustownie urządzone, bez barier architektonicznych, centrum na miarę XXI wieku!

Wśród przybyłych na uroczyste otwarcie byli obecni przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, parlamentarzyści, bliscy gospodarzom przedstawiciele środowiska medycznego, rodzina i liczne grono przyjaciół. Słowa uznania dla ogromu włożonej pracy, gratulacje i życzenia powodzenia w dziele tworzenia nowej jakości usług medycznych w pięknych murach głuszyckiej przychodni zdrowia wyrazili posłanki ziemi wałbrzyskiej Izabela Katarzyna Mrzygłocka i Agnieszka Kołacz –Leszczyńska oraz prezydent miasta Wałbrzych dr Roman Szełemej. - *W dziejach naszej Gminy nie było dotąd tak znaczącej inwestycji rodzimych mieszkańców, którzy zdecydowali się stworzyć od podstaw okazały i nowoczesny obiekt, mający służyć mieszkańcom Głuszycy* – dodał burmistrz Głuszycy Roman Głód.

Pierwsi pacjenci Centrum Medycznego „Solaris" już od 1 czerwca 2015 r. są objęci podstawową opieką medyczną oraz możliwością skorzystania z wielu gabinetów specjalistycznych.

Oprac. UM

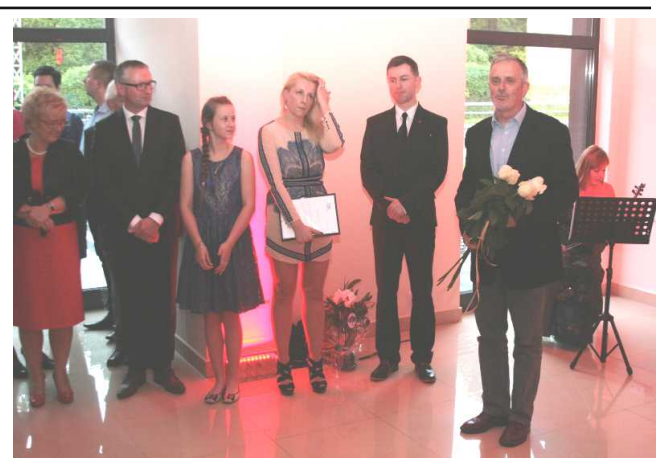

Sezon na festyn

W ostatnim czasie głuszyczanie mogli korzystać z bogatej oferty festynów zorganizowanych na terenie naszej Gminy. 29 maja w Szkole Podstawowej nr 3odbył się rodzinny piknik, potem 7 czerwca festyn zorganizowała parafia NMP Królowej Polski, 12 czerwca bawiono się w Przedszkolu Samorządowym, a dzień później w Szkole Podstawowej nr 2 i przy Wiejskim Domu Kultury „Pod Armatą" w Głuszycy Górnej. W niedzielę 21 czerwca odbył się „Sowiogórski Muflon". Imprezy zorganizowane przez pracowników wymienionych placówek oświatowych przy mocnym wsparciu rodziców i dzieci, a także przez radę sołecką, pracowników CK-MBP, WDK z Głuszycy Górnej, obie parafie i Koło Łowieckie „Trop" w Głuszycy obfitowały w moc atrakcji. Najmłodsi mogli korzystać z zabaw na dmuchanych zamkach, przejechać się na kucyku, motorze czy pomalować twarz. Były pokazy głuszyckiej OSP, występy wokalne, instrumentalne, pokazy zumby, zabawa z klaunami, rodzinne potyczki, gry i zabawy integracyjne i dziecięcy turniej piłki nożnej. Dla przybyłych organizatorzy przygotowali w każdym z miejsc smaczny i różnorodny poczęstunek. Każdy – i młodszy, i starszy- mógł spędzić miło wolny czas, mimo chwilami – jak to w naszym klimacie bywa- „kapryśnej" pogody.

-Cieszę się, że inicjatywa organizacji wolnego czasu wypływa od mieszkańców naszej Gminy. Wielu głuszyczan poświęciło dużo energii, aby wszystkie imprezy świetnie się udały, dostarczając innym wiele radości i możliwość przyjemnego spędzenia wolnego czasu. Dziękuję wszystkim mieszkańcom za ogromne zaangażowanie- powiedział burmistrz Głuszycy Roman Głód obecny na rodzinnych piknikach.

Poza wymienionymi festynami w niedzielę 14 czerwca głuszyckie organizacje pozarządowe i przedstawiciele Urzędu Miejskiego brali udział w „Operacji Książ. Pasja. Przygoda. Adrenalina" – pikniku odbywającym się na zamku Książ. W czasie imprezy plenerowej prezentowały się organizacje pozarządowe i urzędy z terenu powiatu wałbrzyskiego. Swoje stanowiska przygotowały: Stowarzyszenie Przyjaciół Głuszycy, Grupa Sztolniowa Klin, Uczniowski Klub Sportowy GIM Głuszyca, Stowarzyszenie „Nasza Sierpnica", Fundacja Katolicka Inicjatywa Berit, Stowarzyszenie Strefa MTB Sudety, Ochotnicza Straż Pożarna w Głuszycy Górnej, Ekipa Rozkręt, Klub Sportowy Włókniarz, gmina Głuszyca i CK-MBP. Na scenie wystąpiły dzieci z ogniska muzycznego Fundacji Katolicka Inicjatywa Berit, pięknie tańczyła Amelka Nadkańska z SP2, a głuszyccy „siłacze" zaprezentowali pokazowy trening.

Oprac. SJ

Srebrny jubileusz samorządu terytorialnego

Obecni i byli przedstawiciele władz samorządowych zgromadzili się w czwartek 18 czerwca w głuszyckim Centrum Kultury na jubileuszu 25 lat samorządu terytorialnego. Wśród gości byli m.in. dawni burmistrzowie Głuszycy i ich zastępcy, radni Rady Miejskiej i Rady Powiatowej wielu kadencji oraz pracownicy jednostek podległych gminie.

- Praca w samorządzie to służba, którą należy wypełniać z wielką odpowiedzialnością, mając na uwadze dobro publiczne. Zgromadzone na uroczystości osoby zaangażowane w pracę w samorządzie na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza łączy jedno - troska o lepsze jutro Głuszycy i głuszyczan. Jako obecny burmistrz Głuszycy - przedstawiciel władzy wykonawczej w naszej gminie - w imieniu własnym, ale także moich poprzedników bardzo Państwu dziękuję za wielkie serce i wysiłek. Mam nadzieję, że wraz z Radą Miejską obecnej kadencji, przy wsparciu pracowników Urzędu Miejskiego, innych instytucji gminnych i organizacji społecznych uda nam się razem pokonać wszelkie przeciwności i dalej wspólnie oraz skutecznie działać dla dobra Głuszycy –powiedział w przemówieniu Roman Głód.

Życzenia dla byłych i obecnych samorządowców przekazała osobiście obecna na sali poseł na Sejm RP Izabela Katarzyna Mrzygłocka. Dyrektor Centrum Kultury Monika Rejman przypomniała, że tyle lat, ile istnieje samorząd terytorialny w Polsce, sołtysem Głuszycy Górnej jest Tomasz Grygianiec, któremu gratulowano wytrwałości w służbie. Swoimi refleksjami na temat pracy w samorządzie podzielili się byli burmistrzowie Głuszycy – Edward Bielawski i Stanisław Michalik w wywiadach nagranych przez Andżelikę Szpat, instruktorkę Centrum Kultury. Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłych głuszyckich samorządowców.

„Samorząd terytorialny w III RP. Od modelu tradycyjnego do paradygmatu profesjonalizmu?"- ciekawy wykład na temat marketingu w samorządzie terytorialnym wygłosił pracownik Wydziału Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego Kamil Glinka. Zebrani mogli także obejrzeć wystawę „Szklak do Wolności" radnego sejmiku województwa dolnośląskiego Juliana Golaka, który przybliżył historię nielegalnej działalności „Solidarności" polsko- czesko - słowackiej oraz niezapisane w publikacjach historycznych informacje na temat akcji przerzutowych na zielonej granicy w Sudetach. Uroczystość uświetniły występy muzyczne Eweliny Korby na pianinie i Erwina Grzeleckiego na akordeonie. Słodki poczęstunek dla gości przygotowało Podziemne Miasto Osówka.

Dziękujemy wszystkim obecnym za wspólne świętowanie głuszyckiej samorządności.

Wprowadzona 25 lat temu reforma samorządowa zniosła rady narodowe, oddzielając samorząd terytorialny od administracji rządowej i ustanawiając, iż wspólnotę samorządową tworzy ogół mieszkańców. 8 marca 1990 roku Sejm RP uchwalił ustawę o samorządzie gminnym, zawierającą najważniejsze uregulowania dotyczące działalności gminy, jej zadania własne oraz ustanawiając Radę Miejską organem stanowiącym i kontrolnym w gminie. 27 maja 1990 r. odbyły się pierwsze wybory do samorządu terytorialnego. Datę tę przyjmuje się za formalny początek samorządności w Polsce. To jedno z najważniejszych wydarzeń odrodzonej III Rzeczypospolitej. Po raz pierwszy od wielu lat samorząd zbliżył się do obywatela i jego potrzeb, pełniąc wobec niego rolę służebną.

Oprac. UM

"Razem dla siłaczy"

W dniach od 1 marca do 11 maja 2015r. z inicjatywy Komitetu Społecznego „Razem dla siłaczy" przeprowadzona została na terenie Gminy Głuszyca zbiórka publiczna nr 2015/593/KS. Celem zbiórki było zebranie funduszy na wyjazd zawodników z Uczniowskiego Klubu Sportowego „GIM" Głuszyca na Mistrzostwa Świata w Trójboju Siłowym Klasycznym, które odbyły się w dniach od 5 do 14 czerwca b.r. w Salo - w Finlandii. W wyniku zbiórki datków pieniężnych zebrano **17.201,16 zł.** Członkowie Komitetu Społecznego „Razem dla siłaczy" jeszcze raz dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia takiego wyniku finansowego. To dzięki Państwu czterej zawodnicy z UKS „GIM" Głuszyca wyjechali na Mistrzostwa Świata, gdzie uzyskali następujące wyniki: Wioletta Sobczak – 6. miejsce w kategorii wagowej do 63 kg, Kacper Drochomirecki – 6. miejsce w kategorii wagowej do 66 kg, Andrzej Woźniak – 6. miejsce w kategorii wagowej do 120 kg, Kamil Dec – 12. miejsce w kategorii wagowej do 66kg.

Działania Komitetu Społecznego wsparli:

John Cotton Europe Sp. z o.o., Bank Zachodni O/Głuszyca, Fundusz Regionu Wałbrzyskiego, Burmistrz Głuszycy Roman Głód, Posłanka Izabela Katarzyna Mrzygłocka, Posłanka Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Senator Wiesław Kilian, Pani Grażyna Kempa, firma AMZ Przemysław Zabel Szamotuły, firma Agnes-bis z Tarnowa, firma Partnertex s.c., Centrum Medyczne SOLARIS Basia i Bartosz Solarzowie, Anna i Mariusz Maciejewscy, Dariusz Wirzbicki, Jolanta i Piotr Kustra, Beata Żołnieruk, Mariusz Wach, Piotr Wilczewski, Romuald Szmidt, Aleksandra Szmidt, Anna i Dominik Waligóra, Anna Femiak, Roman Szewczuk, Jacek Golonka, Magdalena Fereńczuk, Małgorzata Serafin, Beata Kłos, Monika Mocarska, pisarka Agnieszka Suchowierska, pisarz Wojciech Eichelberger, firma Enitra z Wałbrzycha, firma Wawra-styl, Fotobudka hahafotki.pl Ela Idryjan, firma ogólnobudowlana Jan Kozłowski z Wąsocza, Adam Milewski MIL-MET, Izabela Markiewicz-Topór, Tomasz Szachta punkt NC+, Krzysztof Dylak, Restauracja Stara Piekarnia Wioletta Olszewska, Gościniec Sudecki Krystian Jóźwiak, Jadłodajnia Finezja Grzegorz Czepil, Bar Marysieńka, Łowisko „Złota Woda" Gracjan Rudnicki, Pizzeria Mona, Gimnazjum Publiczne w Głuszycy, sklep EKO, Salon Kosmetyczny Magdalena Wawrzyńczyk, Waldemar Dera punkt Polsat-u, Wojciech Grzebski POKO sklep AGD, Barbara Marchewa sklep z art. elektrycznymi, Grażyna i Mariusz Kostrzyca sklep wielobranżowy, Ewa Grabka sklep odzieżowy, Rafał Kalenik firma 4stone, Dominik Grąz, Łukasz Kazek, Apteka Stara, Maria Grzesiak księgarnia, Jadwiga Zawalska sklep odzieżowy, Maria Wdowiak sklep wielobranżowy, Bożena Gawron sklep wielobranżowy, Elżbieta Wójcik sklep wielobranżowy, Olga Białek pracownia Jeszcze będzie przepięknie, Aneta Borowiec Cukiernia, Martyna Graczyk, Janusz Pawłowski Wypożyczalnia nart biegowych, Małgorzata i Łukasz Chowańscy „Chowańscy fotografia", Robert i Iwona Janusz „Fotograf i ja", Naturhouse Wałbrzych, Piotr Hudzik, Michał Wolnicki, Pan Kusiak kwiaciarnia, Krzysztof Hudzik salon fryzjerski Elegant, Moniak Bryjak salon fryzjerski, sklep AMI, Aneta i Leszek Literscy , Jerzy Marszał, Waldemar Walczak, Renata Magdziarz oraz wszyscy uczestnicy Balu Charytatywnego „Razem dla siłaczy", którzy przyczynili się do zebrania powyższej kwoty.

Nowe, piękne stroje zostały zakupione ze środków przekazanych przez sponsora – firmę John Cotton Europe z Głuszycy. **Serdecznie dziękujemy Darczyńcom, a trenerowi i zawodnikom gratulujemy pięknych wyników.**

Organizator zbiórki oraz balu - Komitet Społeczny „Razem dla siłaczy"

Sport sposobem na lepsze życie - spotkanie z Rafałem Ławskim

Dlaczego sport jest istotny w życiu codziennym? Jaka jest rola mediów i portali społecznościowych w życiu sportowców? Jak rozpocząć przygodę ze sportem? - opowiadał Rafał Ławski, pasjonat biegów długodystansowych i triathlonu, członek firmowej drużyny biegowej Opel Running Team, a na co dzień pracownik korporacji, który odwiedził głuszyckie Centrum Kultury na zaproszenie burmistrza Głuszycy Romana Głoda. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie głuszyckich szkół, mieszkańcy, a także pochodząca z Głuszycy rodzina Rafała Ławskiego, w tym Magdalena Kandefer, która przyczyniła się do zorganizowania spotkania.

Rafał Ławski ma za sobą 9 sezonów biegowych, startował w 64 imprezach w 40 różnych miejscach w Polsce i za granicą, w tym w 19 maratonach. Przebiegł na imprezach sportowych prawie 2500 km. Koronę Maratonów Polskich pokonał ze średnim czasem poniżej 3 godz. 30 minut. Brał udział w triathlonie na dystansie Iron Man w Zurichu, a miesiąc później w ultramaratonie „Bieg 7 Dolin" na dystansie 100 km.. Prowadzi blog - rafalbiega.blox.pl pod hasłem "7 Dolin i wiele motywacji", publikuje dla portali sportowych. Jest sympatykiem literatury związanej z biegami długodystansowymi oraz triathlonem. Inspiracji szuka w lekturach takich autorów jak Haruki Murakami, Łukasz Gross, Scot Jurek czy Jerzy Skarżyński.

-Staram się w miarę możliwości i w zależności od pory roku wygospodarować czas na snowboard, łyżwy, narty, jazdę na rolkach, pływanie, jazdę na rowerze. Sportem, który uprawiam regularnie przez wszystkie cztery pory roku jest oczywiście bieganie. Kto jest dobry w znajdowaniu wymówek, rzadko bywa dobry w czymkolwiek innym. Od 35 km maratonu zawsze powtarzam sobie tak po prostu: nie ma słowa „nie mogę", jest tylko słowo „nie chcę" i tak aż do przekroczenia linii mety - dotychczas zawsze działało.

Dla Ławskiego bieganie to odskocznia od codziennej rutyny, sposób na zdrowy styl życia. Podczas uprawiania sportu wydzielają się endorfiny, które poprawiają nastrój, organizm jest dotleniony i lepiej funkcjonuje. Oprócz poprawy samopoczucia regularny trening powoduje pozytywne nastawienie do życia, pracy, szkoły i do innych ludzi. Człowiek uodparnia się na stres i infekcje, sport wyzwala kreatywność, wpływa na rozwijanie pasji pozazawodowych. Uczestnictwo w zawodach sportowych umożliwia poznawanie nowych miejsc i ciekawych ludzi. Rafał Ławski stara się krzewić wśród znajomych i bliskich dobre sportowe wzorce, często uczestniczy w imprezach sportowych wraz ze swoją rodziną. Bierze udział w akcjach charytatywnych i należy do Drużyny Szpiku.

- Spotkanie z Rafałem Ławskim to kolejne już ze spotkań z ludźmi sportu w Głuszycy. W kwietniu gościliśmy mistrzów boksu - Mariusza Wacha i Piotra Wilczewskiego. Wierzę, że dzięki rozmowom z ciekawymi osobowościami świata sportu nasza głuszycka młodzież znajdzie inspirację dla siebie. Tak jak dziś powiedział nasz gość, rola sportu jest nieoceniona, a korzyści płynące z uprawiania sportu owocują w całym życiu, na wielu jego płaszczyznach- podsumował obecny na spotkaniu burmistrz Głuszycy Roman Głód.

Oprac. UM

II Puchar Strefy MTB Sudety

Ruszył II Puchar Strefy MTB Sudety. Jest to cykl górskich maratonów rowerowych organizowany w Górach Sowich i Suchych. Wyścig w Głuszycy odbędzie się 8 sierpnia 2015 i będzie trzecim wyścigiem w ramach cyklu. W ubiegłym roku 14 września w Głuszycy odbywał się finał I Pucharu połączony z oficjalnym otwarciem systemu tras Strefa MTB Sudety. I Puchar wygrał pochodzący z Głuszycy Robert Bachmatiuk.

Organizatorzy przygotowują dla startujących dwie trasy: amatorską (Mini) i dla tych, którzy regularnie jeżdżą na rowerze górskim i zawodników (Mega). Aby być sklasyfikowanym w całym cyklu, wystarczy wystartować w 3 z 4 jego wyścigów. Czyli jesli ktoś nie startował w pierwszych zawodach może zacząć od drugiej edycji i być sklasyfikowanym w całym pucharze. Jesli zawodnik wystartuje w 4 edycjach, będą brane pod uwagę jego 3 najlepsze wyniki. Świetne trasy i pozytwne emocje gwarantowane.

W tym roku start wyścigu w Głuszycy będzie zlokalizowany przy Podziemiach "Osówki".

Więcej informacji na **http://www.strefamtbsudety.pl/tz/pucharstrefy-mtb/** oraz na Facebooku

Zapraszamy
Janusz Pawłowski

Turystycznie – historycznie

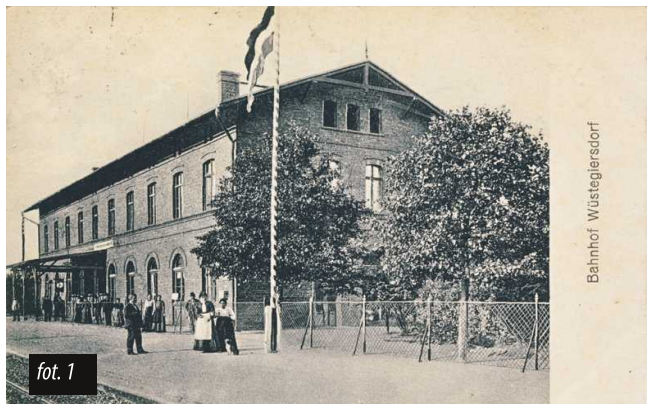

fot. 1

fot. 2

fot. 3

Rozpoczynające się wakacje to dla gminy Głuszyca szansa na zaprezentowanie tysiącom turystów swoich uroków. Oczywiście największą atrakcją pozostają trasy Podziemnego Miasta Osówka. Warto jednak przypomnieć, co takiego urzekało odwiedzających te tereny w końcu XIX i na początku XX w., jak spędzali czas i jak dbano o ich wygody i podniebienia.

Rozwój turystyki na styku Gór Sowich, Kamiennych i Wałbrzyskich można śmiało powiązać z poprowadzeniem przez te malownicze tereny linii kolejowej Wałbrzych – Kłodzko, a oddanej do eksploatacji w 1880 r. Już z chwilą otwarcia trasa ta sama w sobie stała się cenioną atrakcją. Trzy tunele: pod Górą Wołowiec 1560 m (Wałbrzych – Kamieńsk, dziś najdłuższy w Polsce), pod Sajdakiem 380 m (Jedlina - Grzmiącą) oraz pod Świerkową Kopą 1171m (Bartnica –Świerki) , a także liczne mosty i wiadukty do dziś sprawiają, że jest to jedna z najbardziej malowniczych tras. Należy pamiętać, że przed II wojną światową to właśnie przez Głuszycę (fot.1) wiodła najkrótsza trasa z Berlina do Wiednia, a po drodze do uzdrowisk Kotliny Kłodzkiej. Według informatora z 1938 r. podróż ze stolicy Niemiec zajmowała 6 godz., a ze stolicy Austrii- 8 godz.(Trwający obecnie remont wiaduktu w Głuszycy Górnej (fot. 2) to początek zakrojonej na szeroką skalę rewitalizacji całej linii kolejowej, która może stać się centralną magistralą planowanej kolei Aglomeracji Wałbrzyskiej). We wspomnianym okresie podróżowano również konno, a później samochodami osobowymi i autobusami (fot 3). Głuszyca była i nadal jest idealnym miejscem wypadowym dla wyruszających w góry. Bardzo popularny kierunek na Wielką Sowę, która przy wysokości 1015 m n.p.m. i po wybudowaniu w 1906 r. murowanej wieży stała się doskonałym punktem widokowym. Wiele dzisiejszych szlaków turystycznych prowadzi przez bardzo atrakcyjne miejsca po tych samych ścieżkach od ponad 100 lat. Trasa z Głuszycy przez Dolinę Marcowego Potoku (głuszycka „Dolina Pięciu Stawów"), zboczami Włodarz obok byłej Gospody Schirgenschenke (fot 4) na pograniczu Sierpnicy i Walimia na Przełęcz Sokolą i dalej na Sowę to obowiązkowy kierunek każdego szanującego się piechura.

Dla gości przygotowano wiele miejsc noclegowych o zróżnicowany standardzie. W Głuszycy największą popularnością cieszyły się : Hotel pod Słońcem(Zur Sonne) , Hotel pod Rumakiem (Zur Weissen Ross)- dawne kino czy Schutzenhaus - Dom Strzelecki na Zimnej Wodzie(fot.5). W każdej wsi oferowano również zakwaterowanie i wyżywienie. W Łomnicy w Gospodzie Sądowej , Eisenhammer – dziś Agroturystyka Pod Ostoją (fot. 6), w Gospodzie Obermuhle na rozwidleniu dróg na Ustronie i Trzy Strugi oraz w wielu mniejszych pensjonatach. Na Ustroniu funkcjonowała z powodzeniem „Sołtysówka" oraz późniejsze Leśne Echo – Kinderheim Waldfrieden (fot.7). Bardzo popularnym kierunkiem wycieczek był Zamek Rogowiec – dziś to najwyżej położony zamek w Polsce 870 m n.p.m. Wędrowcy zmierzający w jego stronę z Grzmiącej po odwiedzeniu drewnianego kościoła p.w. Narodzenia NMP mogli odpocząć m. in w schronisku Hornschlossbaude, a przy okazji „rzucić okiem" na okolice z wieży widokowej na Jeleńcu- 902 m n.p.m. (fot.8) - panorama po Wrocław, Śnieżkę i przez Kotlinę Kłodzką aż po Śnieżnik . Wracając z Rybnicy Małej obowiązkowo należało odwiedzić Gospodę Vordermuhle (fot 9), której reklama głosiła, że może jednocześnie nakarmić do 400 gości - dziś to łowisko pstrąga należące do Gospody Sudeckiej Doliny Rybnej . Sierpnica dzięki położeniu na trasie do Osówki to dziś najliczniej odwiedzana wieś. Drewniany kościół pw. MB Śnieżnej od zawsze przyciągał turystów, na których czekały miejsca noclegowe i wyżywienie, m.in. w Gospodzie Niederkretcham (fot 10) (dziś Agroturystyka Finezja). Funkcjonujące w okresie przedwojennym przejście graniczne w Głuszycy Górnej było szansą dla rozwoju Gospody Rumpelmuhle na ul. Granicznej. Wieś Janowiczki po czeskiej stronie jest przykładem, jak może rozwijać się działalność bazująca na turystyce.

Głuszyca Górna ze starym wyrobiskiem po kamieniołomie, które zimą staje się centrum wspinaczki lodowej, z trasami MTB - zimą przeobrażającymi się w trasy narciarstwa biegowego z istniejącą już wypożyczalnią (Agroturystyka „Pograniczna") jest znakomitym uzupełnieniem koncepcji stacji narciarskiej Łomnica.

Rozwój motoryzacji z jednej strony ułatwia dotarcie do wielu atrakcji turystycznych, z drugiej natomiast rozleniwia, odbierając szansę na „smakowanie" przyrody w czasie długich, pieszych wędrówek. Z przyjemnością należy jednak odnotować stały wzrost liczby turystów pieszych. Coraz liczniejszą grupę gości stanowią kolarze górscy korzystający z tras Strefy MTB Sudety, której Głuszyca jest centralnym punktem. Wysiłek włożony we wspinaczkę rowerem nagradzany jest przepięknymi widokami. Rozbudowująca się baza noclegowa i certyfikowanie usług turystycznych powodują stały wzrost liczby odwiedzających nas gości. Głuszyca znajduje się na trasie wybieranej przez wielu rowerzystów, realizujących wymogi regulaminu Rajdu Dookoła Polski PTTK.

Siadając do pisania tego artykułu, liczyłem, że w dwóch żołnierskich słowach opiszę głuszyckie atrakcje, ale wiem, że tego nie da się zrobić. Zapraszam zatem do śledzenia na Facebooku profilu Głuszyca na starej fotografii, gdzie będę zapraszał na spotkania klubowe oraz wycieczki miejskie. Jest to oferta skierowana zarówno do mieszkańców, jak i odwiedzających nas turystów.

fot. 4

fot. 5

fot. 6

fot. 7

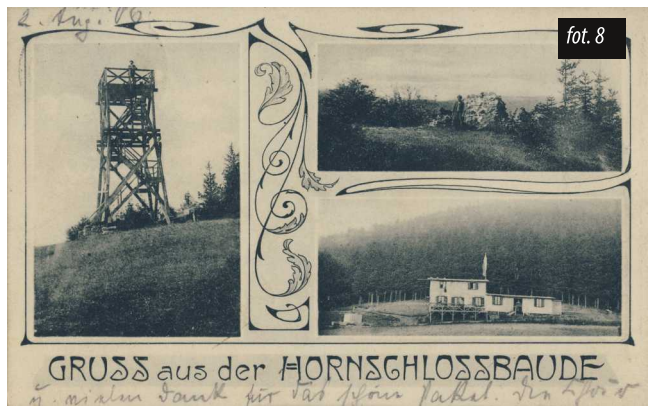

fot. 8

fot. 9

fot. 10

W godzinach pracy Jadłodajni Finezja można za darmo oglądać minigalerię reprodukcji pocztówek z mojej kolekcji .

Grzegorz Czepil

KURIER Zdrowotny
BIULETYN INFORMACYJNY

WIEDZA UŻYTECZNA - *Przechytrzyć kleszcza*

Kleszcze zaczynają „działać", kiedy temperatura przekracza 5 stopni i pozostają aktywne aż do grudnia. Spotkać je możemy niemal wszędzie.

Po wycieczce powinniśmy sprawdzić całe ciało zwracając szczególną uwagę na pachwiny, uszy i włosy.

Nie wolno kleszcza przypalać, smarować tłustymi substancjami, lakierem do paznokci, alkoholem lub benzyną. Nie należy też kleszcza ugniatać. Prowokujemy wtedy u niego odruch wymiotny i tym więcej zarazków z jego wnętrzności dostanie się do rany.

W sprzedaży dostępne są aparaciki do usuwania kleszczy, różnego typu pompki próżniowe czy kleszczyki. Nie zawsze zdają one egzamin – np. kiedy ponad skórę wystają tylko nóżki kleszcza. Może się zdarzyć tak, że główka albo aparat gębowy zostanie w ranie: wtedy powinniśmy niezwłocznie zwrócić się o pomoc do chirurga, który w takich przypadkach nacina lekko skórę (w znieczuleniu miejscowym) i wyciąga resztki. Pozostałość po kleszczu widzimy gołym okiem – mały czarny fragment tkwiący w miejscu, w którym znajdował się kleszcz.

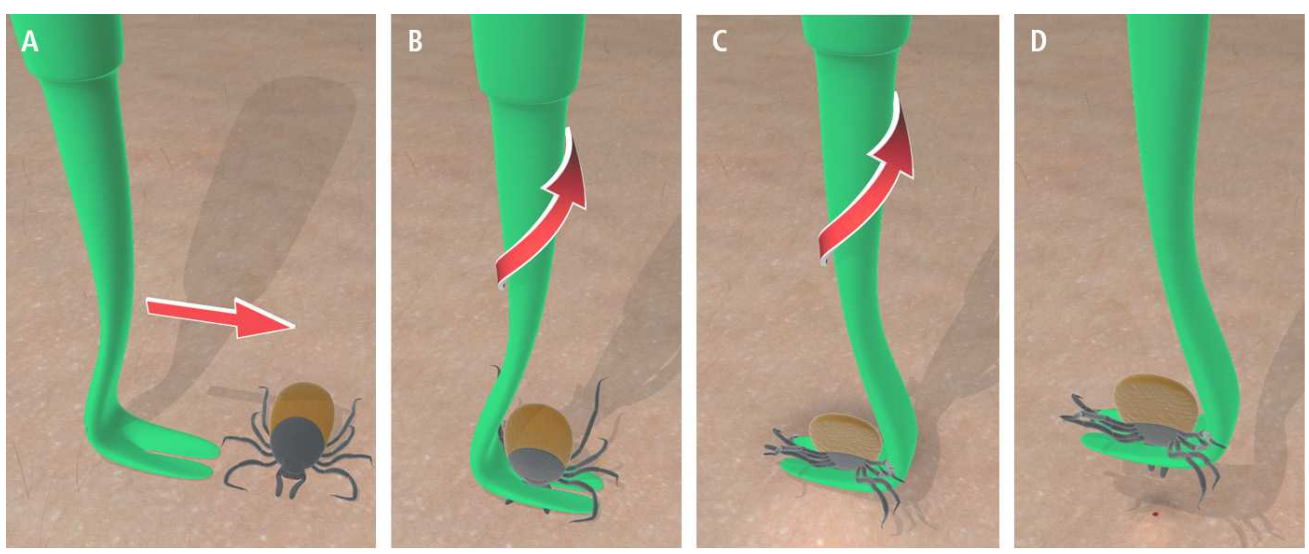

Kleszcz wędruje po ciele i szuka ciepłych miejsc. Najbardziej lubi pachwiny, pachy, rejony za uszami, szyję. Kiedy kleszcz znajdzie już odpowiednie miejsce, wkłuwa się, wstrzykując środek znieczulający, więc człowiek niczego nie poczuje.

Kleszcze, które kojarzymy, to formy duże. Tymczasem występują też formy małe oraz nimfy (ostatnie stadium larwalne). Te ostatnie są 1/10 wielkości kleszcza i w dodatku mają jasną barwę. Dostrzeżenie kleszcza może więc być niełatwe; dodatni wywiad kleszczowy przy chorobach odkleszczowych lekarze odnotowują tylko w niewielkim procencie przypadków. Większość chorujących nie wie, że zostali ukąszeni.

Dwie najważniejsze choroby przenoszone przez to zwierzę to borelioza i odkleszczowe zapalenie mózgu. Uważa się, że boreliozę przenosi od 40 do 70 proc. kleszczy, a wirusa zapalenia mózgu znacznie mniejszy odsetek w rejonach endemicznych. Przed zapaleniem mózgu skutecznie chroni szczepienie, natomiast nie sporządzono szczepionki przeciw boreliozie.

Po zetknięciu z wirusem odkleszczowego zapalenia mózgu choruje tylko część osób: u wielu nie wywołuje on żadnych skutków. Wyróżnia się dwie fazy choroby. W pierwszej - w okresie od 7 do14 dni po ukąszeniu występuje gorączka podobna do tej towarzyszącej grypie. Potem następuje przerwa, a po niej – u niewielkiego odsetka osób po kilkudniowej przerwie – właściwe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Po usunięciu wkłutego kleszcza i odkażeniu rany musimy uważnie obserwować skórę. W ok. 40% przypadków rozwinie się rumień wędrujący - pierwszy objaw boreliozy. U niektórych pacjentów jego promień jest tak duży, że sięga np. przez ramię aż do pośladków. Nie zawsze w centrum znajduje się punkt ukąszenia, ponieważ bakteria porusza się w tkance podskórnej. Po ukąszeniu przez kleszcza zaleca się kontrolę innych możliwych objawów: bólów głowy, dziwnego samopoczucia, osłabienia, objawów neurologicznych czy stawowych.

Nieumiejętne usuwanie kleszcza tzw. domowymi sposobami (np. palcami, kleszczykami do paznokci, igłą itd.) powoduje oderwanie tylko odwłoku – w skórze pozostaje główka i tułów kleszcza. Może to przynieść więcej szkody niż kilkudziesięciominutowa zwłoka związana z dojazdem do najbliższego gabinetu lekarskiego.

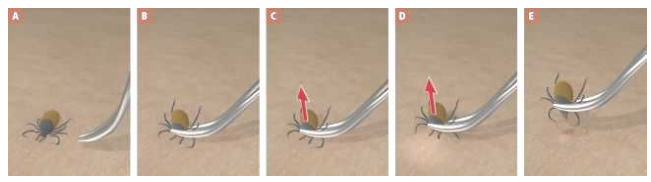

Ryc. A-E. *Za pomocą pensety (najlepiej zakrzywionej) uchwyć kleszcza za główkę jak najbliżej skóry. Usuń kleszcza poprzez pociąganie go jednostajnym ruchem pionowo do góry.*

przygotował zespół lekarzy
Centrum Medycznego Solaris

Internista i pediatra na **Narodowy Fundusz Zdrowia** codziennie od poniedziałku do piątku w **Centrum Medycznym Solaris**.
Przepisanie do Centrum Medycznego Solaris jest **bezpłatne.**

"Piątką" z osiedla do przychodni.

Informujemy obecnych i przyszłych pacjentów **Centrum Medycznego "Solaris"**, że od 1 lipca zostanie uruchomiony przystanek autobusu linii nr 5 na osiedlu przy **ul. Łukasiewicza**, umożliwiając pacjentom niezmotoryzowanym bezpieczny i wygodny dojazd do przychodni "Solaris".

Serdecznie zapraszamy.

RAK TO NIE WYROK - *lek. med. Sylwia Szymańska*

lek.med. Sylwia Szymańska, specjalista chorów wewnętrznych, onkologii klinicznej, w trakcie specjalizacji z geriatrii, pracownik Szpitala im. A. Sokołowskiego w Wałbrzychu, pracownik Centrum Medycznego Solaris w Głuszycy.

Od najmłodszych lat chciałam leczyć ludzi. Stałam się najszczęśliwszym człowiekiem na świecie, kiedy ukończyłam Akademię Medyczną we Wrocławiu i otrzymałam dyplom lekarza. W tym samym roku podjęłam pracę w szpitalu im. Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu.

Zawsze uważałam,że interna to królowa nauk medycznych, a każdy lekarz powinien znać podstawowe objawy chorobowe i umieć je leczyć. Rozpoczęłam specjalizację i w 2009 roku uzyskałam tytuł specjalisty chorób wewnętrznych.

W życiu staram się być zawsze uśmiechniętą optymistką, dlatego postanowiłam zmienić oddział wewnętrzny na oddział onkologii. W 2009 roku rozpoczęłam kolejną specjalizację z onkologii, którą ukończyłam w 2014 roku.

Praca z pacjentem onkologicznym nauczyła mnie jeszcze większej pokory wobec życia,szacunku do ludzi oraz uświadomiła mi, że trzeba cieszyć się z każdego dnia, który jest nam dane przeżyć. Ale specjalista chorób wewnętrznych i onkologii to wciąż dla mnie za mało, dlatego idąc za ciosem w tym roku otworzyłam specjalizację z geriatrii, żeby również móc pomagać ludziom starszym.

Obecnie pracuję także w Centrum Medycznym Solaris. Jest to nowa placówka, dająca duże możliwości rozwoju dla lekarza. Ma do dyspozycji laboratorium, USG, RTG , pracownię endoskopii.

RAK TO NIE WYROK

Rak! Często słyszy się taką diagnozę i pacjenci traktują ją jak wyrok śmierci. Wiele osób uważa,że człowieka chorego, który niedługo odejdzie i nie będzie go wśród żywych nie warto leczyć. To wszystko NIEPRAWDA.

Choroba nowotworowa jest chorobą zaleczalną, a w wielu przypadkach uleczalną. Trzeba tylko pamiętać o tym, że w momencie kiedy coś nas zaczyna niepokoić, powinniśmy zwrócić się do lekarza i w porę rozpocząć diagnostykę i leczenie. Co w takim razie powinno nas zaniepokoić? Czy są jakieś ogólne objawy świadczące o tym, że możemy chorować na raka?

Choroba nowotworowa często przebiega skrycie, długi czas bezobjawowo. Czasami jednak pojawiają się pewne symptomy, które mogą wskazywać na to, że coś zaczyna się z nami dziać.

Zgłośmy się do lekarza pierwszego kontaktu, gdy zaobserwujemy:
-gwałtowny spadek masy ciała,
-obniżenie apetytu,
-osłabienie,
-zaburzenie koncentracji,
-stany podgorączkowe.

Czasami choroba nowotworowa może być poprzedzona wędrującym zapaleniem stawów, zapaleniem zakrzepowym żył, wysypką skórną albo bielactwem.

Rak piersi to jeden z najczęściej występujących nowotworów złośliwych w Polsce. Niestety statystyki medyczne są niepokojące, ponieważ ciągle wiele kobiet podejmuje leczenie zbyt późno i niestety umiera z powodu raka piersi. Co zrobić, żeby temu zapobiec? Każda z kobiet powinna pamiętać o samobadaniu piersi. Raz w miesiącu po miesiączce, biorąc prysznic zbadajmy piersi, dokonując dużych ruchów okrężnych wokół piersi. Każde wyczuwalne zgrubienie niech będzie dla nas lampką, która zaświeci się i spowoduje,że zgłosimy się do lekarza tak zwanego pierwszego kontaktu. Jeśli z jakiś powodów nie badamy same piersi, poprośmy lekarza w trakcie wizyty w gabinecie. Każdy wykryty guzek, zgrubienie, zaczerwienienie lub wyciek z brodawki sutkowej powinien być sygnałem dla kobiet, by udać się do lekarza, który zaleci dodatkowe badania lub skieruje do odpowiedniego specjalisty.

Kobiecie do 50 roku życia w celu pogłębienia diagnostyki zmian zaleca się wykonanie USG piersi, a kobietom po 50 roku życia mammografii. Skierowanie na oba badania może wydać ginekolog. Jeżeli okaże się, że zmiana w piersi niepokojąco wygląda, kolejnym krokiem w diagnostyce jest wykonanie biopsji i pobranie materiału do badania histopatologicznego. Na wynik badania oczekujemy około dwóch tygodni i od niego uwarunkowane jest dalsze postępowanie.
Zmiany łagodne obserwujemy, wykonując badania co1-2 lata,samobadanie raz w miesiącu,badanie lekarskie w trakcie każdej wizyty.

Jeżeli rozpoznajemy zmianę złośliwą, pacjentka zostaje skierowana do chirurga onkologa. Dodatkowo ma wykonane RTG klatki piersiowej, USG jamy brzusznej. Badania te są konieczne do ustalenia zaawansowania choroby. Chirurg onkolog omawia z pacjentką dalsze postępowanie lecznicze. W przypadku niewielkich guzków możliwe jest leczenie oszczędzające, polegające na wycięciu fragmentu piersi z guzkiem oraz pobranie do badania węzła chłonnego z pachy.

Po leczeniu oszczędzającym pacjentka kierowana jest do Poradni Onkologicznej, gdzie lekarz onkolog ustala dalszy tok leczenia .Zawsze chora wymaga podania uzupełniającej chemioterapii, radioterapii, a czasami, przy określonym typie nowotworu podania przez 5 lat leków hormonalnych lub przeciwciał. W przypadku dużego guza chora ma wykonaną mastektomię (czyli zabieg całkowitego usunięcia piersi). Również po tym zabiegu operacyjnym chora wymaga leczenia uzupełniającego (chemioterapia, radioterapia,hormonoterapia, przeciwciała.)

Czasami, gdy mamy do czynienia z dużym guzem, żeby polepszyć warunki operacyjności, chora otrzymuje chemioterapię przed zabiegiem operacyjnym.

Niestety czasami trafiamy do lekarza zbyt późno, to znaczy wtedy, kiedy choroba zajęła już narządy wewnętrzne, czyli doszło do uogólnienia procesu nowotworowego. Co wtedy ? Pacjentka otrzymuje leczenie, ale bez zabiegu operacyjnego. Najczęściej rozpoczyna leczenie od chemioterapii, po zakończeniu której również pozostaje pod kontrolą Poradni Onkologicznej. W przypadku raka piersi progresja choroby, czyli pojawienie się ponownie zmian nowotworowych jest wskazaniem do wdrożenia kolejnego rzutu leczenia.

Rak piersi to choroba przewlekła. Współczesna medycyna daje nam jednak wiele możliwości leczenia, a warunkiem pełnego wyleczenia jest szybka diagnostyka i rozpoczęcie leczenia.

Lek. med Sylwia Szymańska

Kardiolog od serca - *Rozmowa z lek. med. Kacprem Jerzykiem, kardiologiem*

lek.med. Kacper Jerzyk, kardiolog, pracownik Szpitala im. A. Sokołowskiego w Wałbrzychu, pracownik Centrum Medycznego Solaris w Głuszycy.

Kurier Zdrowotny: Jest Pan uznanym wałbrzyskim kardiologiem. Jak do tej pory przebiegała Pana kariera zawodowa?

lek. med. Kacper Jerzyk: Dziękuję bardzo. Studia medyczne skończyłem w 2005 roku na Akademii Medycznej we Wrocławiu, następnie odbyłem staż dyplomowy w szpitalu im. dra A. Sokołowskiego w Wałbrzych, gdzie rok później zacząłem specjalizację w oddziale kardiologii. Doświadczenie lekarskie zdobywałem przy boku bardzo doświadczonych kardiologów. w tym u prof. Krzysztofa Wrabeca, jak również na wielu liczących się w kraju ośrodkach kardiologii. W ramach specjalizacji byłem uczestnikiem kilku badań klinicznych nad wprowadzeniem nowych celów. W wałbrzyskim szpitalu zdobyłem tytuł kardiologa zachowawczego oraz inwazyjnego. Obecnie pracuję na tamtejszym oddziale kardiologii.

KZ: Czym zajmuje się kardiologia?

KJ: Kardiologia to nauka o układzie krążenia oraz przede wszystkim nauka o tak wspaniałym organie, jakim jest serce. To także profilaktyka oraz leczenie chorób układu krążenia.

KZ: Jakie są najgroźniejsze choroby w kardiologii?

KJ: Jest to niewątpliwie choroba niedokrwienna serca (choroba wieńcowa), czyli dławica piersiowa i w konsekwencji daje nam zawał mięśnia serca i niewydolność krążenia. Kardiologia zajmuje się również zaburzeniami rytmu serca i tu najczęstszą chorobą jest między innymi migotanie przedsionków oraz nadciśnienie tętnicze.

KZ: Choroby sercowo-naczyniowe pozbawiają życia rocznie ponad 170 tys. Polaków. Badania naukowe wykazują, że można uniknąć połowy tych zgonów. W czym więc tkwi problem?

KJ: Podstawowy problem to brak profilaktyki chorób serca. Ogromnym zjawiskiem jest także brak świadomości ludzi o zagrożeniu, jakie niesie ze sobą palenie papierosów, otyłość, złe nawyki żywieniowe, brak wysiłku fizycznego, stres, nadciśnienie tętnicze czy cukrzyca. A z drugiej strony nieznajomość niepokojących objawów świadczących o zagrożeniu ze strony serca takich jak: ból, ucisk, pieczenie w klatce piersiowej i żuchwie oraz o lękach występujących po wysiłku lub podczas stresu. Absolutnie nie wolno tego bagatelizować.

KZ: A więc co możemy zrobić, aby uniknąć chorób serca?

KJ: Można zmniejszyć ryzyko wystąpienia tych chorób, dbając o dobrą formę fizyczną, regularnie uprawiając sport, utrzymując odpowiednią, racjonalną dietę, unikając otyłości oraz używek oraz pamiętając o regularnym, spokojnym śnie oraz odpoczynku.

KZ: Wielu pacjentów zgłasza się do gabinetu lekarskiego zbyt późno-gdy nadciśnieniu towarzyszy już choroba niedokrwienna, a nawet wystąpił zawał. Co jest tego przyczyną?

KJ: Pierwsza podstawowa sprawa to brak świadomości o zagrożeniu, jakie niesie ze sobą zły styl życia. Lekceważenie objawów, o których już mówiliśmy. Jednak nie ma co ukrywać, że dużą rolę odgrywa obciążenie rodzinne, czyli tzw."złe geny". Często pierwszym objawem choroby jest zawał mięśnia sercowego.

KZ: Nadciśnienie tętnicze może latami przebiegać bezobjawowo. Czy istnieją jednak symptomy choroby, które powinny nas zaniepokoić i skłonić do skonsultowania się ze specjalistą?Czy trzeba się do tej wizyty jakoś szczególnie przygotować?

KJ: Na pewno każdy dyskomfort pojawiający się w obrębie klatki piersiowej szczególnie po wysiłku, spadek tolerancji wysiłku, duszność, osłabienie, ból i zawroty głowy czy szybkie zmęczenie. Na wizytę u kardiologa warto zabrać ze sobą całą dostępną dokumentację medyczną oraz leki, które się przyjmuje i muszą to być wszystkie leki, nie tylko te kardiologiczne.

KZ: Jak wygląda leczenie nadciśnienia tętniczego?

KJ: Po pierwsze zmiana stylu życia, a jeśli to nie pomaga, to odpowiednie leczenie farmakologiczne. Nie wolno tu zapominać o nadciśnieniu wtórnym wynikającym z choroby innych narządów. Wówczas leczy się odpowiednie choroby takie jak guzy nadnercza, problemy endokrynologiczne czy zwężenie tętnic nerkowych.

KZ: Na czym polega badanie EKG, Holter i USG serca?

KJ: Holter EKG jest to całodobowy zapis EKG w warunkach domowych w czasie zwykłych czynności życiowych , pozwalający wykryć wszelakie, często nieme, bezobjawowe zaburzenia rytmu serca.
Holter ciśnieniowy-całodobowy pomiar ciśnienia tętniczego mający wykluczyć tzw. nadciśnienie białego fartucha związane ze stresem pacjenta podczas wizyty lekarskiej. Pozwala on zobiektywizować pomiar i wdrożyć bardziej celowane leczenie. USG serca-ogólnie mówiąc - umożliwia obejrzenie i ocenę funkcji jam serca i zastawek.

KZ: Co zdaniem Pana doktora można uznać za największy sukces w kardiologii w ostatnich latach?

KJ: Kardiologia jest wciąż dziedziną mocno rozwijającą się i wysoce specjalistyczną. Nawet w obrębie jednej dziedziny i specjalizacji wyodrębniły się specjalizacje: kardiologia inwazyjna, koronografia, przezskórna angioplastyka naczyń wieńcowych czy nawet implantacja zastawek serca lub zamykanie ubytków w przegrodzie międzyprzedsionkowej. Obecnie prowadzonych jest wiele badań nad nowymi lekami. Ale myślę, że największym sukcesem kardiologii w ostatnim dziesięcioleciu jest inwazyjne leczenie zawałów mięśnia serca oraz cały system teletransmisji, pracowni kardiologii inwazyjnej, które wokół tego powstały.

KZ: Obecnie pracuje Pan jako kardiolog również w Centrum Medycznym Solaris. Co skłoniło tak wybitnego specjalistę do pracy w tak małej miejscowości, jaką jest Głuszyca?

KJ: Bez przesady z tym wybitnym specjalistą. Myślę, że pomysł na początku zrodził się już na studiach, gdzie z właścicielem centrum doktorem Bartoszem Solarzem uczyliśmy się na pierwszym roku medycyny i cicho marzyliśmy o małej klinice. Powoli Bartkowi i Basi udało się to zrealizować i nie zapomnieli o mnie. Poza tym bardzo przyjemnie jest pracować w tak zorganizowanej i przyjemniej pod każdym względem przychodni, gdzie lekarze i pacjenci czują się swobodnie, bezpiecznie i przyjemnie. Każdy pacjent może znaleźć zrozumienie, zostaje wysłuchany i leczony przez specjalistów, którzy dysponują czasem i najnowocześniejszym sprzętem. Uważam też, że w Głuszycy i całej Kotlinie Kłodzkiej brakuje tego typu ośrodka, w którym pacjenci mogą być kompleksowo leczeni, jeśli chodzi o leczenie ambulatoryjne.

KZ: Co pacjent może uzyskać podczas wizyty kardiologicznej w Centrum Medycznym Solaris ?

KJ: Pacjent może liczyć na profesjonalną diagnostykę i leczenie. W ramach badań dostępny jest Holter EKG,Holter ciśnieniowy, echokardiopatia serca, EKG, pomiar ciśnienia tętniczego. Niedługo planujemy wykonywanie próby wysiłkowej.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

RAK JELITA GRUBEGO – CHOROBA XXI WIEKU

Rozmowa z lek. med. Bartoszem Solarzem, specjalistą chorób wewnętrznych, specjalizującym się w gastroenterologii.

M.K: Czy rak jelita grubego jest groźną chorobą?

B.S: Rokowanie zależy głównie od stopnia rozprzestrzenienia nowotworu w momencie postawienia diagnozy. Niestety ciągle zbyt wiele nowotworów jelita grubego rozpoznawanych jest zbyt późno, w związku z czym rak jelita grubego zajmuje na świecie drugie miejsce wśród przyczyn zgonów na nowotwory złośliwe.

M.K: Czy to częsty nowotwór?

B.S: Niestety tak. Nowotwory jelita grubego są drugim najczęściej występującym na świecie nowotworem u kobiet i trzecim u mężczyzn. Według danych statystycznych w 2010 r. na raka jelita grubego zachorowało w Polsce blisko 16 tysięcy osób. Od 1980 roku nastąpił prawie 4-krotny wzrost liczby zachorowań u mężczyzn i około 3-krotny u kobiet. Większość zachorowań na nowotwory złośliwe jelita grubego występuje po 50 roku życia.

M.K: Czy nasz styl życia ma wpływ na rozwój tej choroby?

B.S: Głównie sposób odżywiania – to jeden z najważniejszych czynników ryzyka nowotworów jelita grubego. Bardziej narażone na zachorowanie są osoby spożywające dużo czerwonego mięsa i tłuszczy zwierzęcych, a mało produktów bogatych we włókna roślinne. Ponadto do rozwoju raka jelita grubego przyczynia się także otyłość brzuszna i palenie papierosów. Należy pamiętać, że ważne są także czynniki genetyczne.

Nowoczeny sprzęt do endoskopii przewodu pokarmowego firmy OLYMPUS, zakupiony przez CENTRUM MEDYCZNE SOLARIS.

M.K: Jakie są objawy raka jelita grubego?

B.S: Często objawy występują dość późno, kiedy choroba jest już zaawansowana. Do najczęstszych objawów należy obecność krwi w stolcu, zmiana rytmu wypróżniań (biegunki, często naprzemiennie z zaparciami), spadek masy ciała, bóle brzucha. Ważnym objawem jest stwierdzenie niedokrwistości (anemii) w badaniach laboratoryjnych oraz podwyższony poziom markera CEA we krwi.

lek. med. Bartosz Solarz w trakcie wykonywania kolonoskopii

M.K: Wobec tego jak możemy się ustrzec się tej groźnej choroby?

B.S: Najczęstszym stanem przedrakowym w jelicie grubym są polipy (głównie gruczolaki). Polip średniej wielkości rozwija się przez 5 lat, a jego transformacja do raka zajmuje około 10 lat. Niestety na tym etapie choroba najczęściej nie daje żadnych objawów. Jeśli w tym okresie wykonamy kolonoskopię, w trakcie której lekarz, stwierdzając polipa usunie go, nie dopuszczając do rozwoju choroby nowotworowej.
Dlatego każda osoba, u której stwierdzamy objawy alarmowe oraz wszyscy (bez objawów) po 50 roku życia powinni mieć zaproponowaną przez lekarza kolonoskopię. Uczestniczę w Programie Badań Przesiewowych dla Wczesnego Wykrywania Raka Jelita Grubego, realizowanym w Zakładzie Endoskopii Zabiegowej Szpitala im. Dra A. Sokołowskiego w Wałbrzychu.
W najbliższym czasie diagnostyka przewodu pokarmowego, w tym kolonoskopia, dostępna będzie w Centrum Medycznym Solaris w Głuszycy.

M.K: Czy są inne metody badania, pozwalające wykryć nowotwory jelita grubego?

B.S: Kolonoskopia jest światowym tzw. złotym standardem w wykrywaniu nowotworów jelita grubego. Należy podkreślić, że jest to jedyna metoda diagnostyczna, mogącą pełnić także funkcję leczniczą, bo jak wspomniałem powyżej, w trakcie badania lekarz może usunąć zmiany przedrakowe, czyli polipy. W przypadku stwierdzenia guza, w trakcie kolonoskopii lekarz pobiera wycinki do badania histopatologicznego, co pozwala na postawienie ostatecznego rozpoznania, a co za tym idzie, wdrożenia właściwego leczenia. Badania obrazowe, jak np. USG lub tomografia komputerowa jamy brzusznej czy też markery nowotworowe mogą nasunąć podejrzenie choroby, jednak zawsze rozstrzygająca jest kolonoskopia.

M.K: Czy kolonoskopia jest badaniem bolesnym?

B.S: Większość pacjentów dobrze toleruje badanie. Przede wszystkim przed kolonoskopią pacjenci są poddawani tzw. sedacji, co w znacznym stopniu eliminuje nieprzyjemne doznania. W trakcie badania lekarz częściowo wypełnia jelito powietrzem, aby je rozprężyć i właściwie ocenić, co może powodować dolegliwości bólowe podobne do tzw. kolki. Jeżeli pacjent zgłosi wystąpienie bólu, lekarz modyfikuje ustawienie i wprowadzanie endoskopu tak, aby dolegliwości bólowe były zminimalizowane. Tylko niewielka grupa pacjentów (z reguły osoby bardzo szczupłe) wymaga zastosowania znieczulenia ogólnego. Bardzo często, po zakończeniu kolonoskopii, pacjenci pytają zdziwieni czy to już na pewno koniec badania, gdyż spodziewali bardzej przykrych doznań.

M.K: Czy do kolonoskopii trzeba się przygotowywać?

B.S: Tak – to bardzo istotne pytanie. Aby lekarz mógł wiarygodnie ocenić błonę śluzową jelita grubego, musi być ono odpowiednio oczyszczone. Niewłaściwe oczyszczenie jelita wydłuża czas badania oraz może powodować przeoczenie zmian chorobowych. Należy pamiętać, aby na kilka dni przed badaniem unikać pokarmów zawierających drobne ziarna lub pestki (np. kiwi, winogrona, truskawki, ziarna sezamu, siemienia lnianego itp.) W przeddzień badania pacjent wypija około 4 litry wody z rozpuszczonym w niej specjalnym preparatem. Przygotowanie odbywa się w domu pacjenta, a kolonoskopia nie wymaga hospitalizacji (tryb ambulatoryjny badania). Jedynie w przypadku pacjentów obciążonych chorobowo (np. cukrzycą, niewydolnością serca) wskazane jest wykonanie kolonoskopii w warunkach szpitalnych, co wiąże się z dwudniowym pobytem pacjenta na oddziale.

Zapraszamy na konsultację z lek. med. Bartoszem Solarzem, który jest dostępny dla pacjentów CENTRUM MEDYCZNEGO SOLARIS jako lekarz pierwszego kontaktu - internista (w ramach umowy z NFZ).

SOLARIS
CENTRUM MEDYCZNE

Na zdrowie!

Głuszyca, ul. Sienkiewicza 59a
tel. 74 84 21 400

www.centrum-solaris.pl

PO RAZ PIERWSZY W HISTORII GŁUSZYCY!

- w **Centrum Medycznym Solaris** najważniejszy jest pacjent,
- nowoczesne Centrum Medyczne o najwyższym europejskim standardzie,
- bezpłatna przychodnia POZ na fundusz,
- **CODZIENNIE** (od poniedziałku do piątku) interniści i pediatrzy na fundusz,
- **NOWOŚĆ!** - wszyscy lekarze pracujący w Centrum Medycznym Solaris posiadają specjalizację oraz liczne certyfikaty (zatrudniamy wyłącznie lekarzy pracujących w szpitalu),
- nowoczesna winda i szereg udogodnień jako wyraz szczególnego szacunku dla osób, niepełnosprawnych i przewlekle chorych,
- bezpłatne, codzienne domowe wizyty lekarskie,
- bezpłatna domowa i ambulatoryjna opieka położnej i pielęgniarki środowiskowej,
- codzienne bezpłatne badania laboratoryjne, EKG i USG (na miejscu w Centrum na własnym sprzęcie),
- **NOWOŚĆ W REGIONIE!** - codziennie na miejscu **RTG, RTG stomatologiczne, MAMMOGRAFIA, DENSYTOMETRIA**,
- szczepienia obowiązkowe i zalecane,
- bezpłatne konsultacje diabetologiczne,
- telefoniczne umawianie wizyt na godziny,
- **NOWOŚĆ W REGIONIE!** - renomowani specjaliści z wałbrzyskich szpitali (kardiolog chirurg, ortopeda, urolog, diabetolog, urolog, onkolog, laryngolog, okulista, pulmonolog, medycyna pracy, logopeda).
- liczne akcje i programy profilaktyczne,
- nowoczesny sprzęt medyczny,
- **NOWOŚĆ W REGIONIE!** Bawialnia dla dzieci w pediatrii na parterze, miejsce do zabawy dla dzieci, toaleta przystosowana dla najmłodszych, przewijaki i inne udogodnienia dla maluchów i ich rodziców,
- nowoczesna recepcja czynna codziennie od godziny 8 do 18,
- komputerowy system ewidencji pacjentów,
- usługi medyczne na najwyższym poziomie, świadczone w sposób przyjazny i kompleksowy, a przede wszystkim w poszanowaniu Praw Pacjenta.

Zadbaj kompleksowo o swoje zdrowie i zapisz się do nowego Centrum Medycznego Solaris
ul. Sienkiewicza 59a 58-340 Głuszyca tel. 74 84 21 400.

Dziękujemy mieszkańcom Głuszycy i okolic za ogromne zainteresowanie i tak liczne złożone deklaracje.

„JESTEM CZŁOWIEKIEM CZYNU...” - Mirosław Żołopa

Przedstawiamy Państwu sylwetkę kolejnego radnego Rady Miejskiej w Głuszycy, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – Mirosława Żołopy. Ludzie czynu potrzebni są w każdym czasie.

KG- Proszę przybliżyć czytelnikom swoją postać, szczególnie tym, którzy nie mieli nigdy okazji poznać Pana osobiście i są ciekawi, jakim jest Pan człowiekiem ?

MŻ- Mam 49 lat, urodziłem się w Wałbrzychu. Mieszkałem i wychowywałem się w Łomnicy. Jestem żonaty, mam dwoje synów: Wojciecha i Karola. W Głuszycy mieszkam od 25 lat. Tutaj podjąłem pracę w dawnym zakładzie ZPB „Piast”. Kolejne lata rozwoju zakładu nie wróżyły nic dobrego, więc postanowiłem wziąć sprawy we własne ręce i założyłem własną działalność. Jestem więc człowiekiem czynu, wolę działać niż czekać aż los się do mnie uśmiechnie.

KG- Czym zajmuje się Pan zawodowo, czyli co Pan robi kiedy nie sprawuje funkcji radnego?

MŻ- Jak już wspomniałem prowadzę własną działalność, która wiąże się z usługami dla Nadleśnictwa Wałbrzych. Trwa to już ponad 10 lat. Praca pochłania bardzo dużo mojego czasu i mało zostaje go na przyjemności. Każdy, kto prowadzi własną działalność, wie, o czym mówię. Pracuje się „na okrągło”, nie tylko osiem godzin dziennie. Jednak w wolnych chwilach jeżdżę na rowerze, czytam dobre książki i spędzam czas z rodziną.

KG- Jakie są Pańskie pasje i zainteresowania?

MŻ - Interesuję się również sportami drużynowymi, a przede wszystkim losami kadry Nawałki i naszego lokalnego klubu sportowego Włókniarz Głuszyca. Nie są mi również obce klimaty motoryzacji.

KG- Dlaczego chciał Pan zostać radnym i jak wyobraża Pan sobie swoją służbę społeczeństwu, czyli jaka jest pańska wizja doskonałego radnego?

MŻ – Część mieszkańców Głuszycy, osoby mi bliskie i znane choćby z tytułu mojej pracy zawodowej, uznały, że będę godnie reprezentował nasze miasto jako radny. Wyborcy, oddając swój głos na moją osobę, udowodnili, że są tego samego zdania. Pełniąc funkcje w Radzie Miejskiej, dołożę wszelkich starań, by spłacić „kredyt zaufania”, który otrzymałem od mieszkańców. Dobry radny powinien cechować się sumiennością, otwartością, konsekwencją w działaniu, a przede wszystkim nie mogą być mu obojętne losy mieszkańców i samej gminy.

KG- Czym chciałby się Pan zająć jako radny? Co najbardziej leży Panu na sercu?

MŻ – Chciałbym wyprowadzić nasze miasto z długów, które ograniczają zdolność rozwoju, chciałbym, by każdemu żyło się w Głuszycy dobrze i godnie, byśmy byli dumni z tego ,że jesteśmy głuszyczaninami. Zależy mi również na tym, by nasze lokalne społeczeństwo było bardziej zjednoczone w każdym działaniu. Pamiętajmy, ze Głuszyca to Nasz Dom!

KG- Jak ocenia Pan aktualną sytuację w Głuszycy?

MŻ - Pod względem finansowym jest bardzo źle. Każdy wie jak bardzo zadłużona jest Głuszyca. Nie pozwala to na jakiekolwiek inwestycje z wkładem własnym. Wszystko idzie ku nowym, lepszym zmianom. Potrzebujemy tylko czasu , wsparcia oraz zrozumienia ze strony mieszkańców.

KG- Mieszkańcom Głuszycy chciałbym powiedzieć przede wszystkim, że ...?

MŻ - Cierpliwość, pełne zaangażowanie, ciężka praca przyniosą na pewno lepsze jutro dla naszego miasta.

KG- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: MW

KIERUNKI DZIAŁANIA SAMORZĄDU GMINY GŁUSZYCA NA LATA 2015-2020.

Z uwagi na nowe możliwości jakie daje Gminie udział w partycypowaniu środkami Aglomeracji Wałbrzyskiej oraz z uwagi na ostatni już okres programowania z wykorzystaniem środków unijnych Rada Miejska w Głuszycy opracowała kierunki działania Samorządu Gminy Głuszyca w ramach zadań własnych na lata 2015- 2020. Poniższy plan jest projektem, który może być modyfikowany i w związku z tym zostaje podany do publicznej wiadomości w celu przeprowadzenia konsultacji społecznych. Wszelkie uwagi można zgłaszać w Biurze Obsługi Rady Miejskiej podczas dyżurów Prezydium Rady Miejskiej.

1). DROGI: 381- remont nawierzchni Ogrodowa –Kłodzka. Chodnik ul. Sienkiewicza 30 -Stara Piekarnia- Jedlinka. Stara droga obok pana Musza w Kolcach. Mostek-kładka w Kolcach. Kładka od ul. Łomnickiej (p. Sosnowski) do agroturystyki „Pod Ostoją”. Pobocze - chodnik od ul. Łomnickiej do stacji kolejowej Głuszyca. Droga 380- remont nawierzchni od Chrobrego do Unisławia. Ulice: Częstochowska, Dolna, Gdańska, Włókniarzy, Górna, Graniczna- parking na przejściu granicznym, drogi na osiedlu (naprawa nawierzchni wraz z naprawą oświetlenia oraz wykonaniem oświetlenia tam, gdzie go nie ma wcale np. Łukasiewicza 41-55 brak oświetlenia). Dojazd do osiedla od ul. Kolejowej. Chodnik – pobocze ul. Łomnicka, chodnik- fragmenty ul. Kłodzka, ul Dworcowa- remont nawierzchni i chodnika. Nadanie nazwy drodze przy ul. Warszawskiej. Oznaczenie budynku na ul. Granicznej. Tzw. „wąskie gardła”- odcinki, które w wyniku zwężenia na krótkiej odległości drogi zwiększają zagrożenie zatoru drogowego. Remont ul. Kolejowej – Spółdzielców (Grzmiąca) oraz remont drogi na kolonię (odcinek przebiegający przez las).

2). PLACE, PARKINGI: ul. Ogrodowa (Pomnik). Dojazd do Przedszkola + parking. Parking Cmentarz/ Komisariat, parking przy placu targowym, parking przy SP 2 i SP 3, parking ul. Grunwaldzka 44 – 46 /obok „Jelenia”/, parking ul. Grunwaldzka 38 / za ZUMiK. Skrzyżowanie na Grzmiącą / ul. Sienkiewicza / + przejście dla pieszych. Wymiana wiat przystankowych w Głuszycy Górnej, 2 wiaty przystankowe w Kolcach m. in. (Finezja). Zmiana org. ruchu na całej długości ul. Boh. Getta. Łącznik – ul. Piastowska na ul. Kolejową.

3). ŁAD PRZESTRZENNY: plan zagospodarowania przestrzennego Gminy / terenów wiejskich/. Gosp. Nieruchomościami. Sprzedaż działek dla wspólnot mieszkaniowych. Plac zabaw na Ogrodowej, w Parku Jordanowskim. Utylizacja starego wysypiska śmieci.

4). SKANALIZOWANIE OBSZARÓW: kolektory - Łomnica, Grzmiąca, kanalizacja - Sierpnica, Kolce. Kolektor – Warszawska, przyłączenie do kolektora sanitarnego ul. Dolna 21 i ul. Częstochowska 8 oraz niepodłączonych budynków przy ulicy Grunwaldzkiej , ul. Dolnej, Kłodzkiej , Granicznej i.t.d.

5). ŚMIECI: budowa PSZOK , regulamin utrzymania czystości , mini-punkty odbioru odpadów /rozwiązania ewentualnie w oparciu o Nakło nad Notecią /.

6). SZYBKI INTERNET DLA CAŁEJ GMINY

7). INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

8). LOKALNY TRANSPORT DROGOWY: Komunikacja „5”- Dostosowanie rozkładu jazdy do potrzeb mieszkańców / dojazd do strefy w Wałbrzychu , rondo/. Centrum przesiadkowe na osiedlu ul. Pionierów , wyjazd z Wałbrzycha ul. Noworudzką. Skorelowanie przejazdów 5-ki z przejazdami ze wsi, nowy rozkład jazdy, dodatkowe kursy w godzinach późnych po 22:00 i rannych 5:00. Dowóz mieszkańców na strefę. Trzy kursy w tygodniu oraz w sobotę i niedzielę. Konsultacje z UP i OPS.

9).POMOC SPOŁECZNA: - sprzedaż budynku po byłym Szpitalu na cele opieki społecznej (np. dom pomocy dla osób starszych). W przypadku braku zainteresowania nieruchomością należy rozważyć, czy korzystniejsze dla Gminy nie będzie utworzenie tam domu pomocy społecznej. Dodatkową korzyścią jest stworzenie kilkunastu miejsc pracy dla mieszkańców. Możemy też pod uwagę wziąć inne nieruchomości będące własnością Gminy. Opieka nad osobami starszymi, opieka nad osobami niepełnosprawnymi, partycypowanie przez Gminę w programach dla osób bezrobotnych: prace interwencyjne, roboty publiczne czy PSU dla szerszej liczby odbiorców. Utworzenie bądź przekształcenie istniejącej obecnie świetlicy integracyjnej na placówkę wsparcia dziennego lub rozważenie możliwości utworzenia takiej placówki przy działających świetlicach szkolnych.

10). WSPIERANIE RODZINY: dodatkowe miejsca w obecnym przedszkolu i grupy żłobkowe. Rozważenie powstania dodatkowego przedszkola na terenie Gminy.

11). BUDOWNICTWO GMINNE: puste lokale użytkowe gminne przystosować w miarę możliwości dla osób niepełnosprawnych (w szczególności te znajdujące się na parterze). Konieczność przeznaczenia lokalu mieszkalnego jako mieszkania chronionego i jego utrzymanie przez gminę. Rewitalizacja budynków gminnych i wspólnot mieszkaniowych w oparciu o środki aglomeracji wałbrzyskiej i UE.

12). OŚWIATA: rozbudowa SP 3, e- szkoły, dojazd i parking przy Przedszkolu, parking przy SP2 i SP3.

13). KULTURA, BIBLIOTEKI, ZABYTKI: e-biblioteka, wspieranie CK, zamek Rogowiec.

14). PORZĄDEK PUBLICZNY I BEZPIECZEŃSTWO OBYWATELI: PROF - oświetlenie hybrydowe na wsiach. Poprawa , remont oświetlenia ul. Dolna , Leśna , Zielona, Łukasiewicza. Monitoring gminny w wytypowanych miejscach szczególnie zagrożonych, konsultacje z Komisariatem Policji w Głuszycy. Wyposażenie OSP. Zabezpieczenie zwężenia Złotego Potoku przy ul. Dolnej i Częstochowskiej. Melioracje, cieki wodne , wodospady – progi zwalniające. Zabezpieczenie Złotego Potoku przy ul. Warszawskiej.

15). CMENTARZ GMINNY : wieloletni plan rozbudowy i renowacji. Drogi dojazdowe i miejsca parkingowe.

16). ZIELEŃ GMINNA I ZADRZEWIENIA: stała opieka nad parkami przy ul. Sienkiewicza 71 , Parkowa 3 , Ogród Jordanowski- możliwość przekazania zadań dla ZUMiK. Uporządkowanie terenów między ul. Dolną, Grunwaldzką, Częstochowską , Leśną. To naturalny teren rekreacyjno – sportowy. Odbudowa starej fontanny grawitacyjnej. Budowa siłowni na świeżym powietrzu i Skate parku. Przywrócenie do użytku boiska wielofunkcyjnego na ul. Parkowej. Elementy siłowni na świeżym powietrzu na osiedlu ul. Pionierów oraz w innych miejscach na terenie Gminy. Remont boiska sportowego KS Włókniarz. Remonty boisk sportowych przy szkołach. Konserwacja koron drzew rosnących przy domach i drogach. Powierzenie opieki nad gminnymi terenami zieleni spółce ZUMiK.

17). GMINNE OBIEKTY I URZĄDZENIA UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ORAZ OBIEKTY ADMINISTRACYJNE: szalet miejski przy ulicy Leśnej / czynny / i ewentualnie myjnia rowerów. Urząd Miejski – dostosować dla osób niepełnosprawnych i ludzi starszych.

„W parlamencie zajmuję się pracą, a nie polityką” -

rozmowa z Izabelą Katarzyną Mrzygłocką, posłanką na Sejm RP

Kurier Głuszycki: Pracę w Sejmie rozpoczęła Pani w 2005r. Jak wyglądał pierwszy dzień pracy w charakterze posłanki? Czy coś Panią szczególnie zaskoczyło?

Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Minęło prawie 10 lat, więc trudno o szczegóły, ale pamiętam, że było mnóstwo zamieszania. Wtedy do Sejmu trafiło wielu "debiutantów". W zasadzie przez kilka pierwszych dni trzeba było uczyć się, gdzie znajdują się poszczególne pomieszczenia. Tym bardziej, że od razu zapisałam się do dwóch ważnych komisji: polityki społecznej oraz rodziny. Miesiąc później utworzono komisję pracy i zadecydowałam, że tam będę mogła najlepiej wykorzystać moje doświadczenia i umiejętności.

KG: Kiedy rozpoczynała Pani pracę parlamentarną kobiet w Sejmie było zdecydowanie mniej. Jak układała się Pani współpraca z kolegami? Czy z biegiem lat coś się zmieniło?

I.K. Mrzygłocka: Rzeczywiście w 2005 roku było nas mniej niż siedemdziesiąt. Na szczęście przez ostatnie lata ta tendencja się zmienia. Nie zauważyłam jednak, aby można było w jakiś sposób generalizować zachowanie posłów w stosunku do nas. Sejm to przekrój naszego społeczeństwa i są tam różne osoby o różnych charakterach. Nie jestem konfliktowa,
w Sejmie zajmuje się pracą, a nie polityką, więc nie spotkałam się z przypadkami negatywnych zachowań.

KG: Pierwszą kadencję rozpoczęła Pani od poważnej inicjatywy - emerytur dla chorych na pylicę górników z naszego regionu, którym odebrano renty. Przygotowała Pani projekt ustawy, który został przyjęty przez wszystkie kluby parlamentarne.

I.K. Mrzygłocka: Rzeczywiście, byłam wtedy w opozycji, a jednak udało się sprawę załatwić. Kiedy likwidowano kopalnie, starano się łagodzić skutki bezrobocia różnymi świadczeniami. Po latach część osób została z niczym, trzeba było pomóc i to zrobiłam.

KG: Mówi Pani w taki sposób, jakby to było proste i oczywiste.

I.K. Mrzygłocka: Samo stworzenie przepisów rzeczywiście było proste. Problemem było oczywiście przekonanie poszczególnych klubów parlamentarnych, ale dobrze przygotowane uzasadnienie i wiele przeprowadzonych rozmów pozwoliło na osiągnięcie sukcesu.

KG: Czy taki rozwój wydarzeń dodał Pani jeszcze większej motywacji do działania?

I.K. Mrzygłocka: Przekonałam się, że bardzo wiele zależy od nas samych. Potrzebna jest konsekwencja oraz dobre przygotowanie i nie wolno do tego mieszać polityki.

KG: Jak zareagowało lokalne wałbrzyskie środowisko na taką wiadomość?
I.K. Mrzygłocka: Glosy były bardzo pozytywne. Wywodzę się z rodziny górniczej, więc mam wielu znajomych związanych z tą gałęzią przemysłu. Choć ustawa dawała przywileje konkretnej grupie osób, to wszyscy przyznawali, że tym ludziom trzeba było pomóc, bo przy likwidacji kopalń po prostu ich oszukano.

KG: Czy działania związane z prawem pracy są dla Pani kluczowymi działaniami, którymi zajmuje się Pani w Sejmie?

I.K. Mrzygłocka: Na tym znam się najlepiej. Pracowałam na etacie, prowadziłam działalność gospodarczą, byłam wicedyrektorem urzędu pracy. Dlatego logiczne jest, że z racji różnych doświadczeń zajęłam się właśnie prawem pracy i powiązaną z tym tematem polityką społeczną. Przypomnę tylko, że właśnie dzięki zdobytej wiedzy, kolejną zamianą przepisów, którą skutecznie przeprowadziłam przez sejm było podwyższenie świadczenia dla osób odbywających staże. Wcześniej otrzymywali bowiem wynagrodzenie niższe niż zasiłek dla bezrobotnych, co było niesprawiedliwe.

KG: Nie widujemy Pani zbyt często w relacjach telewizyjnych.

I.K. Mrzygłocka: Tak, jak wspomniałam wcześniej,
w parlamencie zajmuję się pracą, a nie polityką. Media chętniej nagłaśniają sytuacje, kiedy ktoś kogoś obrazi, albo w jakiś sposób się skompromituje. Ja zwyczajnie nie mam czasu na wielką politykę. Pracuję nad kilkoma ważnymi ustawami, jestem przewodniczącą Rady Ochrony Pracy i wiceprzewodniczącą klubu parlamentarnego. Staram się uczestniczyć w różnych wydarzeniach w naszym regionie, na które jestem zapraszana, a na koniec wygospodarować trochę czasu dla wnuków i mojego psa Kalibra.

KG: Proszę nam zatem przybliżyć jak wygląda Pani praca w Sejmie.

I.K. Mrzygłocka: W trakcie posiedzeń Sejmu, ciężko wygospodarować czas na krótki posiłek. Od samego rana do późnych godzin nocnych trzeba być na "wysokich obrotach". Już się do tego przyzwyczaiłam i ogromną siłę daje mi poczucie dobrze wykonanych obowiązków. Przez te lata udało mi się przeprowadzić przez sejm bardzo wiele kluczowych ustaw.

KG: Może Pani kilka przypomnieć?

I.K. Mrzygłocka: Cały pakiet przepisów związanych z ułatwieniami dla rodziców. Między innymi urlopy "ojcowskie" były moją inicjatywą. Przygotowywałam też przepisy antykryzysowe, które pomogły wielu firmom przejść przez trudny okres bez zwalniania pracowników. Udało mi się z abolicją dla osób prowadzących działalność gospodarczą, które przez problemy z interpretacją przepisów nagle okazały się dłużnikami ZUS-u. Można długo wymieniać.

KG: Widujemy Panią coraz częściej w naszej Gminie, co nas ogromnie cieszy. Jak postrzega Pani prace prowadzone przez władze oraz mieszkańców Gminy?

I.K. Mrzygłocka: Staram się więcej czasu poświęcać na spotkania z mieszkańcami naszego regionu, bo zarzucano mi, że ciągle "siedzę" w Warszawie. Za to jednak otrzymuje poselską pensję i muszę wykonywać powierzone obowiązki. Jeśli chodzi o zmiany, które zachodzą
w Głuszycy, to jestem dobrze poinformowana, bo wreszcie gmina zaczęła się świetnie promować poprzez media elektroniczne. Staram się często zaglądać na Facebook, gdzie wiadomości z Głuszycy są publikowane na bieżąco. Według mnie najlepszym sposobem rozwoju naszego regionu jest turystyka, dzięki temu mogą powstać trwałe miejsca pracy.

Dlatego działania podejmowane przez samorząd i mieszkańców polegające na promocji gminy i jej walorów są słuszne.

KG: Czy z poziomu Sejmu, taka mała gmina, jak Głuszyca, może zostać zauważona?

I.K. Mrzygłocka: Nie oszukujmy się, z punktu widzenia Warszawy, Głuszyca jest jednym z bardzo wielu samorządów. Niemniej mój mandat parlamentarny to również zasługa mieszkańców tej gminy i czuję się zobowiązana wspierać dobre pomysły mieszkańców i władz. Nie zapominajmy, że Głuszyca jest członkiem Aglomeracji Wałbrzyskiej, a to już bardzo poważna organizacja, która będzie w najbliższych latach dysponowała milionami euro na rozwój i realizację różnych inicjatyw - również mieszkańców Głuszycy.

KG: Jakie inicjatywy Gminy mogą się spotkać z poparciem i zaangażowaniem władz?

I.K. Mrzygłocka: Bardzo różne. Chodzi przede wszystkim o zakładany efekt. Jest mnóstwo funduszy rządowych i unijnych, z których można korzystać. Trzeba uczyć się przygotowywać dobre projekty, to według mnie jest najważniejsze. Wystarczy popatrzeć na dysproporcje w pozyskiwaniu środków unijnych przez samorządy. Nie wynikają one z jakichś sympatii czy antypatii. Po prostu niektórzy potrafią pisać lepsze projekty. Rozumiem też, że sytuacja finansowa Głuszycy jest jedną z najtrudniejszych w naszym regionie. Dlatego przez najbliższe lata będzie bardzo trudno, ale jestem przekonana, że "zaciskanie pasa" wreszcie się skończy.

KG: Jakie jeszcze projekty chciałaby Pani zrealizować podczas pracy parlamentarzystki?

I.K. Mrzygłocka: Mama nadzieję, że jeszcze w tej kadencji dokończymy problemy związane z umowami "śmieciowymi" i ułatwieniami dla pracodawców dotyczącymi zatrudniania ludzi młodych. Ta grupa obecnie potrzebuje dużego wsparcia.

KG: Życzymy Pani dużo energii do dalszego tak efektywnego działania i zapraszamy do Głuszycy. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała M. Kandefer

Czym Głuszyca może zadziwić? cz.4 i ostatnia

Po tych kamieniołomach eksploatowanych za Niemców w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych pozostały nieliczne ślady. Najwięcej w postaci głazów skalnych melafiru rozsianych w okolicy. Natomiast największe zainteresowanie przybyszów budzi szczególnej miary uroczysko ukształtowane samoczynnie przez naturę w miejscu dawnego kamieniołomu pozostawionego „na pastwę losu” w momencie, kiedy wydobycie skalnego kruszcu przestało być dla socjalistycznej gospodarki PRL-u opłacalne. I jest w tym swego rodzaju paradoks, bo do dziś przy rosnącym zapotrzebowaniu na wydobycie kamienia mielibyśmy w tym miejscu „krajobraz księżycowy”, znany nam dobrze z Bartnicy w pobliżu schroniska „Andrzejówka”. A tak zbocze góry jakoś się uchroniło, częściowo tylko rozdarte dynamitem i wyrąbane młotami, teraz po latach dobrze już zarośnięte przez mchy i porosty i ozdobione przez przyrodę.

Proszę sobie wyobrazić potężną kilkusetmetrową ścianę skalną, wznoszącą się wysoko na wschodnich zboczach masywu Ostoja w Górach Suchych, zwieńczoną u góry bujną roślinnością lasów sosnowych, świerkowych i bukowych, a w dole w głębokim kanonie dawnego wyrobiska - rozległą, nieruchomą, przejrzystą taflę wodną. Akwen o nieregulowanych kształtach liczy sobie ponad 300 metrów długości. Jezioro otaczają jak w ornamencie pokryte bujną roślinnością wysokie, przepastne brzegi. W niektórych miejscach można po nich spacerować zachwycając się cudami natury. O każdej porze roku znajdujemy tu zdumiewające rozmaitością kształtów i barw, rzadko spotykane okazy bujnej flory i fauny, zadziwiające formy skalne, cieki wodne, wodospady, a zimą zamarznięte kaskady, sople lodu, zwisające bryły lodowe i śnieżne.

Jezioro jest łatwo dostępne w miejscu, gdzie znajduje się rozległa polana, wykorzystywana przez amatorów kąpieli i wędkarzy. Raz do roku pod koniec lata stawiana jest tu duża estrada i odbywa się nocny maraton muzyki młodzieżowej „Open Air Festiwal Kamyki w Głuszycy”.
Urządzenie w tym miejscu przystani wodnej, wytyczenie i zabezpieczenie ścieżek spacerowych i miejsc widokowych, uruchomienie punktu gastronomicznego, pozwoliłoby przyciągnąć turystów i miłośników przyrody, bo jest to znakomite miejsce rekreacji i wypoczynku. Taki cel postawiła sobie gmina. Na początek pokryła asfaltem drogi dojazdowe, co znacznie ułatwia dotarcie do kamieniołomu. Obecnie można już dojechać drogą asfaltową do samego zalewu.

Amatorzy pieszych wycieczek mogą stąd udać się leśnym duktem na górę, skąd rozpościera się panorama miasta, a w dalszym planie Góry Sowie, z masywem Włodarza i królującą w oddali wieżyczką na Wielkiej Sowie. Natomiast u stóp rozpościera się karkołomna przepaść wyrobiska kamieniołomu z błyszczącą w dole taflą wodną – jedno z najpiękniejszych miejsc widokowych w okolicy.

To jeszcze nie wszystko. Idąc dalej ścieżką przez las docieramy do granicy z Czechami, wzdłuż pasa granicznego szlakiem turystycznym możemy dojść do przejścia turystycznego w Głuszycy Górnej. W parę minut schodząc po czeskiej stronie trafimy na sąsiadujące ze sobą restauracje w Janowiczkach, zawsze gościnne dla polskich wycieczkowiczów. Warto też pospacerować po tej zadbanej i uroczej wsi letniskowej.

Głuszyca – kraina tajemnic i przygody, czytamy w logo na miejskim portalu internetowym. I rzeczywiście Głuszyca jawi się równie tajemniczo jak jej podziemia w masywie Włodarza. Warto pokusić się o dokonanie osobistej , empirycznej dekonspiracji tej tajemnicy, a wtedy i o przygodę nie będzie trudno.

Stanisław Michalik

Studenci głuszyckiego UTW zakończyli pierwszy semestr

W poniedziałek 15 czerwca br. na łowisku pstrąga w Łomnicy odbyło się zakończenie I semestru głuszyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Na uroczystość noszącą charakter pikniku przybyli zaproszeni goście: burmistrz Głuszycy Roman Głód , właściciel nowo otwartego Centrum Medycznego „Solaris" - doktor Bartosz Solarz, historyk głuszycki i sympatyk UTW Stanisław Michalik, instruktorzy zajęć ruchowych oraz słuchacze – studenci uniwersytetu.

Prezes stowarzyszenia UTW Jerzy Janus podsumował pracę i osiągnięcia w I semestrze, w którym odbyły się ciekawe wykłady z zakresu przemijania i motoryki życia człowieka, zajęcia treningu mózgu i koncentracji, zajęcia gimnastyczne i nordic walking. Prezes nakreślił plan pracy na II semestr, który rozpocznie się wykładem 10 października br. Cały czas studenci UTW mają możliwość brania udziału w zajęciach, poświęconych zagrożeniom społecznym dotyczącym osób starszych, nauce obsługi komputera.

Zajęcia prowadzone są przez Fundację Razem".

Jerzy Janas podziękował burmistrzowi Głuszycy za objęcie honorowym patronatem Stowarzyszenia UTW i okazaną pomoc oraz poprosił o pomoc w uzyskaniu patronatu naukowego przez wałbrzyską wyższą uczelnię. Roman Głód obiecał w miarę swoich możliwości wspomagać ważną dla seniorów działalność UTW.

Głos zabrał też dr Bartosz Solarz, który był pełen podziwu dla naszego Stowarzyszenia. Obiecał nas wspomagać wykładami o zdrowiu.

Po części oficjalnej zaserwowano danie firmowe przygotowane przez łowisko pana Jerzego Rudnickiego. W sali biesiadnej rozpalone zostało ognisko. Państwo Stereccy i pan Piotr Sycz zainstalowali sprzęt muzyczny i szybko powstał zespół wokalny, co widać na zdjęciu. Seniorska brać studencka hucznie pożegnała I semestr, a śpiewom i tańcom nie było końca.

Sławka Rowska, Jerzy Janus

Pierwsze spotkanie w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Głuszycy Górnej!

Fundacja Jawor

BRAS biuro rozwoju aktywności społecznej

9 czerwca br. o godzinie 16.30 odbyło się pierwsze spotkanie prezesa Fundacji JAWOR Roberta Jaworskiego, założyciela Niepublicznej Szkoły Podstawowej i Niepublicznego Przedszkola w Głuszycy Górnej, z rodzicami uczniów nowo powstających placówek edukacyjnych.

Spotkanie odbyło się w budynku SP nr 1 w Głuszycy Górnej. Obecni na spotkaniu rodzice mieli możliwość poznania planów dotyczących organizacji procesów edukacyjnych oraz uzyskali odpowiedzi na szereg nurtujących ich pytań i wątpliwości związanych z organizacją pracy w szkole i w przedszkolu w nowym roku szkolnym. **Potwierdzone zostały m.in. informacje o tym, że:**

- szkoła będzie bezpłatna dla rodziców,
- zapewniony będzie dowóz dzieci do szkoły,
- klasy będą maksymalnie 18-osobowe i nie będą łączone (nawet jeżeli w klasie będzie jedna osoba),
- organizowane będą warsztaty dla rodziców.

Praca placówek rozpoczyna się 1 września 2015 roku - pierwszego dnia nauki w roku szkolnym 2015/2016. Zarówno szkoła, jak i przedszkole otwarte będą w godzinach od 7:30 do 16:30. Uczniowie i przedszkolaki będą mieli zapewnioną pełną opiekę oraz realizację wszelkich wskazanych prawem obowiązków i zadań.

Oprócz zajęć, które wymagane są prawem oświatowym, w placówkach będą prowadzone zajęcia pozalekcyjne, których celem będzie rozpoznawanie dziecięcych talentów zgodnie z zasadą "Wszystkie dzieci są zdolne". Szkoła będzie dostosowana do potrzeb i możliwości ucznia, będzie rozbudzać zamiłowania i kreatywność dziecięcą, wzbudzać wewnętrzną motywację do nauki. Szkoła będzie uczyć, by w odpowiedzialny sposób korzystać z wolności, uczyć współpracy, biorąc pod uwagę indywidualne różnice osobowościowe.

Rodzicom została także przedstawiona kadra pedagogiczna oraz dyrektorki szkoły i przedszkola. Do zadań kadry należeć będzie opracowanie programu rozwoju szkoły oraz realizowanie zadań statutowych.

Na uwagę rodziców zasługuje informacja, dotycząca możliwości korzystania z działań i propozycji szkoły i przedszkola już w sierpniu. Od tego miesiąca każde dziecko zapisane do szkoły/przedszkola będzie mogło brać udział w zajęciach prowadzonych na terenie szkoły przez nauczycieli i opiekunów w godzinach od 7.30 do 16.30. Robert Jaworski i kadra pedagogiczna zapraszają do śledzenia wszelkich informacji dotyczących szkoły i przedszkola na stronie internetowej **www.bras-edukacja.pl** w zakładce Fundacja Jawor.

JUBILEUSZ 15-lecia
Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
„UNIMED" Sp. z o. o.

15-lecie działalności obchodzi w tym roku NZOZ „UNIMED" Sp. z o. o. w Głuszycy. Spółka rozpoczęła działalność 1 czerwca 2000 roku.

Od momentu powstania świadczymy usługi medyczne o najwyższej jakości, której gwarantem jest doświadczona kadra medyczna stale podnosząca swoje kwalifikacje.

Od 15 lat otaczamy opieką mieszkańców Głuszycy. Pragniemy stworzyć atmosferę jak najbardziej sprzyjającą pacjentom. Nie byłoby to możliwe bez wiedzy, umiejętności, zaangażowania i rzetelnej pracy wszystkich pracowników. To właśnie ich kompetencje, codzienny wysiłek i poświęcenie umożliwiają Spółce ciągły rozwój oraz utrzymanie przyjaznego wizerunku placówki. Stale zmierzamy do podnoszenia jakości świadczonych przez nas usług medycznych.

W swojej pracy kierujemy się etyką zawodową, wiedzą, a przede wszystkim sercem.

Z okazji jubileuszu Zarząd NZOZ „UNIMED" Sp. z o. o. dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesów Spółki na przestrzeni tych 15 lat.

Dziękujemy pracownikom, partnerom, kontrahentom. Szczególne podziękowania kierujemy do naszych pacjentów. Bez Was nie osiągnęlibyśmy tak wiele.

NZOZ „UNIMED" oferuje następujący zakres usług w ramach umów z NFZ :

NFZ - PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA
- lekarze POZ – doświadczeni interniści i pediatrzy
- wizyty lekarskie w domu pacjenta
- opieka pielęgniarek środowiskowych, w tym w domu pacjenta
- opieka położnych środowiskowych, w tym wizyty patronażowe
- szczepienia obowiązkowe i zalecane
- badania laboratoryjne, RTG, USG
- programy profilaktyczne w kierunku chorób układu krążenia i gruźlicy

NFZ - PORADNIA GINEKOLOGICZNO – POŁOŻNICZA
- konsultacje specjalisty II stopnia położnictwa i ginekologii
- badania USG, KTG, mammografia, cytologia
- opieka nad kobietą ciężarną
- opieka dyplomowanej położnej
- program profilaktyczny wczesnego wykrywania raka szyjki macicy

NFZ – ŚWIADCZENIA PIELĘGNACYJNO-OPIEKUŃCZE
- pielęgniarska domowa opieka długoterminowa

ponadto w naszej ofercie znajdą Państwo:

- **SZEROKI ZAKRES ZABIEGÓW REHABILITACYJNYCH**
- **NFZ -PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY (na terenie placówki)**
- **BOGATA OFERTA BADAŃ LABORATORYJNYCH**
- **BADANIA PROFILAKTYCZNE Z ZAKRESU MEDYCYNY PRACY**
- **KONSULTACJE LEKARZY SPECJALISTÓW**
- **BEZPŁATNE AKCJE PROFILAKTYCZNE**

ul. Grunwaldzka 24 Głuszyca,
rejestracja 74-84-56-212 , 74-84-56-250,
strona www *unimed.pl*

PRZYJMUJEMY ZAPISY DO PRZYCHODNI
Gwarantujemy brak opłat w przypadku zmiany przychodni.

Serdecznie zapraszamy

Wybrane zdarzenia kryminalne na terenie miasta i gminy Głuszyca 15.05.2015 - 15.06.2015:

16.05.2015- nn sprawca wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego dokonał kradzieży portfela pozostawionego w mieszkaniu na komodzie.

19.05.2015- funkcjonariusze KP w Głuszycy zatrzymali mężczyznę, który dokonał zaboru w celu przywłaszczenia portfela wraz z zawartością tj. pieniędzmi w kwocie 300 zł i 500 euro.

23.05.2015- nn sprawca po uprzednim wybiciu szyby w oknie na parterze dostał się do domu jednorodzinnego, skąd dokonał kradzieży kluczy do garażu, a następnie za ich pomocą dostała się do garażu, gdzie skradł 2 wykaszarki spalinowe, rower, 10l kanister z benzyną.

27.05.2015- nn sprawca z otwartej skrzyni załadunkowej pojazdu dostawczego dokonał zaboru narzędzi oraz beczki z zawartością oleju napędowego w ilości 200l.

28.05.2015- nn sprawca dokonał kradzieży z włamaniem do 3 altan ogrodowych, skąd dokonał zaboru: butli gazowej, narzędzi ogrodowych, przedłużacza elektrycznego na szkodę pokrzywdzonych.

30.05.2015- funkcjonariusze KP w Głuszycy zatrzymali mężczyznę, który będąc w stanie nietrzeźwym kierował pojazdem m-ki Mazda po drodze publicznej. Zatrzymano prawo jazdy. Pojazd zabezpieczyła osoba wskazana.

30.05.2015- funkcjonariusze KP w Głuszycy zatrzymali mężczyznę, który posiadał przy sobie środek odurzający w postaci marihuany.

31.05.2015- funkcjonariusze KP w Głuszycy zatrzymali mężczyznę, który kierował motorowerem m-ki Peugeot po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwym. Motorower zabezpieczono.

01.06.2015- kierowca autobusu w wyniku niezachowania bezpiecznej odległości najechał na tył poprzedzającego pojazdu m-ki Opel Astra. W wyniku zdarzenia kierowca poj. Opel Astra, został przewieziony do szpitala. Strony trzeźwe.

01.06.2015- nn sprawca po wyłamaniu zamków przedostał się do wnętrza garażu, skąd następnie zabrał w celu przywłaszczenia ręczniki, poduszki, koce, pościel na szkodę pokrzywdzonego.

04.06.2015- kierowca motoroweru, w wyniku niezachowania bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu najechał na tył samochodu Toyota. W wyniku zdarzenia kierujący motorowerem oraz jego pasażer,zostali zabrani do szpitala.

Opr. MW.

Informację skonsultowano z Oficerem Prasowym KMP w Wałbrzychu co do treści i formy publikowanych danych.

Nowy singletrack powstał w czynie społecznym

14 czerwca tego roku wolontariusze ze Stowarzyszenia Przyjaciół Głuszycy i inni sympatycy kolarstwa wytyczyli nową trasę rowerową na Rybnickim Grzbiecie, który oddziela Grzmiącą od Jedliny Zdrój. Trasa jest częścią Strefy MTB Sudety.

Nowa trasa singletrack na Rybnickim Grzbiecie oferuje wszystko to, co najlepsze dla kolarza górskiego. Część grzbietowa jest techniczna i widokowa. W miejscu, gdzie ścieżka wytraca wysokość, schodząc do Przełęczy pod Wawrzyniakiem, wytyczono serpentyny na stromym stoku. Singeltrack jest z założenia dwukierunkowy, gdyż sąsiednia, znana od lat trasa trawersująca Rybnicki Grzbiet będzie czasowo wyłączona ze względu na zrywkę drewna. Trasa zostanie wkrótce oznakowana ze środków Stowarzyszenia Strefa MTB Sudety. Przy budowy trasy pracowali: **Leszek Kujawka, Robert Kafender, Sylwester Molski, Janusz Pawłowski, Kuba Rekowski, Karol Szyszka, Grzegorz Walczak, Piotr Walczak.**

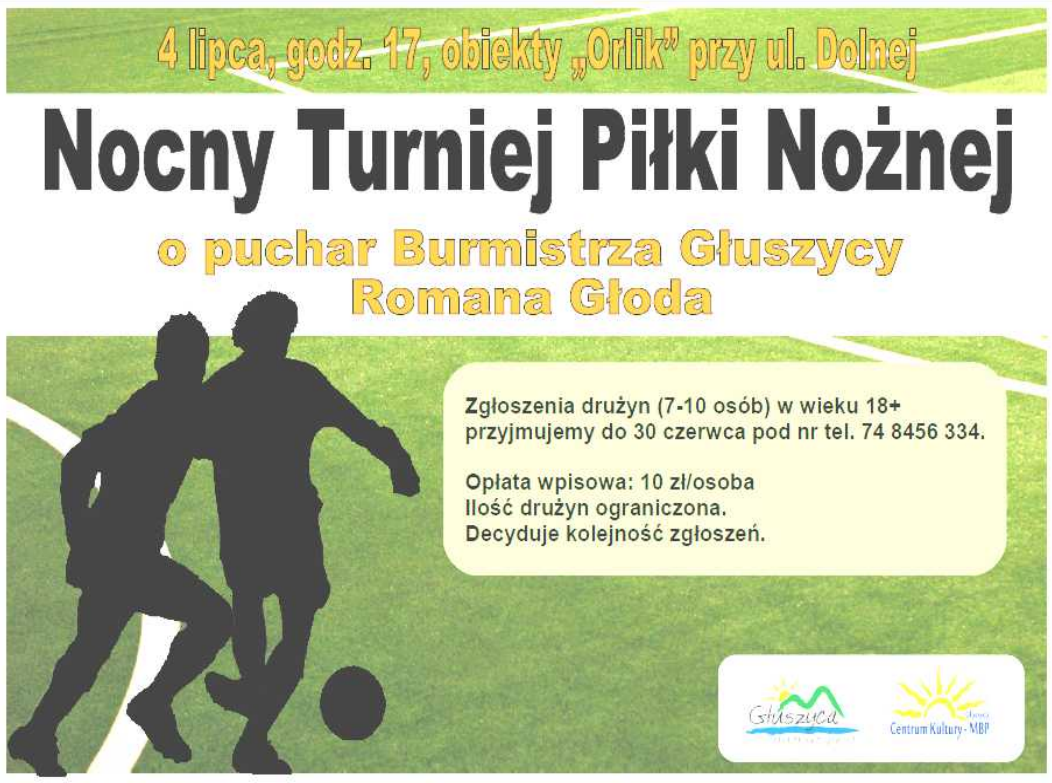

Poszukuję opiekunki do dziecka, tel. 604 785 246.

Skład redakcji „Kuriera Głuszyckiego":
Marta Wróblewska - redaktor naczelny, Stanisław Michalik, Grzegorz Czepil, Magdalena Kandefer, Aleksandra Pawłowska, Sabina Jelewska, Daniel Jaremenko, Dawid Okarma.

Redakcja zaprasza mieszkańców do współpracy w tworzeniu „Kuriera Głuszyckiego", skład redakcji jest otwarty. Zachęcamy do zamieszczania bezpłatnych ogłoszeń i reklam lokalnych firm, które prosimy przesyłać na adres: **kurier@gluszyca.pl**

„Kurier Głuszycki" dostępny jest w następujących miejscach na terenie Gminy: Urząd Miejski (Biuro Obsługi Klienta, pok. 1), Centrum Kultury - Miejska Biblioteka Publiczna, punkt Totalizatora Sportowego, Jadłodajnia „Finezja", księgarnia, „Dzwoneczek", kiosk państwa Makułowiczów, apteka „Flos", apteka „Stara", , sklep pani Swobody, sklep państwa Tomczyków, Komisariat Policji, sklep w Kolcach, sklep w Grzmiącej, sklep „Eljan", piekarnia ul. Ogrodowa, sklep pani Wdowiak, sklep pani Bystrzyckiej, sklep państwa Wiżbickich, Łowisko Pstrąga „Złota Woda" w Łomnicy, przychodnia Unimed, Centrum Medyczne Solaris.